Nr. 250. Środa, 29 Października 1919. Rok 109.

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu z wyjątkiem niedziel, i dni świątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu i na prowincyi **50 hal.**

**Biura Redakcyi i Administracyi ul. Podwale 3.** — Ekspedycya miejscowa zamiejscowa ul. Czarnieckiego 12. Pojedyncze numera do nabycia w trafikach i biurach dzienników. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty. Konto P. K. O. Nr. 141.690.

Telefon Redakcyi Nr. 510. — Telefon Administracyi 637.

**Prenumerata miejscowa:**

| | |
|---|---|
| rocznie | 84·— K |
| półrocznie | 42·— „ |
| ćwierćrocznie | 21·— „ |
| miesięcznie | 7·— „ |

Za dostawę 2 K. miesięcznie.

**Prenumerata zamiejscowa:**

| | |
|---|---|
| rocznie | 96·— K |
| półrocznie | 48·— „ |
| ćwierćrocznie | 24·— „ |
| miesięcznie | 8·— „ |

**„Przewodnik naukowy i literacki“**, dodatek miesięczny otrzymają cało- i półroczni abonenci „Gazety Lwowskiej“, bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 6 K, drudzy 2 K. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 24 K.

Listy i przesyłki rękopisów należy przesyłać do Redakcyi „Przewodnika“ pod adresem Lwów, ul. Wałowa Nr. 31 I. piętro (nad mezaninem).

Ceny ogłoszeń (anonsów) Wiersz petitowy 7 łamowy lub jego miejsce 50 hal tabelaryczny i liczbowy 60 hal.

Nadesłane po 1·50 kor., kronika 2 kor., za wiersz 4 łamowy lub jego miejsca miary petitowej.

Ogłoszenia w Dzienniku urzędowym po 50 hal., tabelaryczne i liczbowe po 60 hal. za wiersz petitowy 4 łamowy lub jego miejsce.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracya „Gazety Lwowskiej“, Lwów Podwale l. 3., w godzinach od 8—2 i od 4—6.

## CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego zamianował inspektora szkolnego okręgowego Mieczysława Piątkowskiego, kierownika państwowego seminaryum nauczycielskiego męskiego we Lwowie, dyrektorem tego zakładu.

---

Generalny Delegat Rządu zamianował komisarza konceptowego Magistratu lwowskiego Leopolda Werbera, sekretarzem Namiestnictwa.

---

Generalny Delegat Rządu zamianował starszych oficyantów kancelaryjnych: Franciszka Mimora, Władysława Prusaka, Leona Makarewicza, Jana Stockiego, Marcelego Wolińskiego, Ozyasza Druckera, Władysława Radwańskiego, Teodora Lachnita, Hersza Wolfa Spaniermanna, Filipa Bergera, adjunktami kancelaryjnymi w IX. klasie rangi; następnie starszych oficyantów względnie starsze oficyantki kancelaryjne: Antoniego Wiśniewskiego, Arnolda Ludomira 2 im. Costazzę, Wojciecha Rybaka, Juliana Emila 2 im. Seneńkiego, Juliana Holleudra, Michała Sywaka, Stefana Gawlika, Jana Głazowskiego, Kazimierza Bromboszcza, Stanisława Józefa 2 im. Kuźniara, Juliana Siedzińskiego, Michała Rakiera, Leona Berlsteina, Andrzeja Bobulę, Piotra Turczynowskiego, Józefa Streita, Józefa Szuberta, Stanisława Tarnawskiego, Stanisława Murdzeńskiego, Teodora Markiewicza, Szymona Stanę, Piotra Iwańczuka, Karola Ludwika 2 im. Łaskawskiego, Juliana Niestenbergera, Józefa Chrobaczyńskiego, Jana Rygla, Stanisława Sakowskiego, Wandę Czernecką, oficyałami kancelaryjnymi w X. kl. rangi; a wreszcie oficyantów wzgl. oficyantki kancelaryjne: Józefa Węgrzyna, Józefa Rybińskiego, Wandę Grzymalską, Stanisława Rossa, Józefa Kolawińskiego, Karola Lankosza, Maryę Prusakównę, Bazylego Sorochteja, Maryana Prusaka, Wincencyę Polówne, Eugenię Stiasnową, Wiktora Kobylańskiego, Teofila Gancarza, Franciszka Rogozińskiego, Józefa Kulkę, Filipa Letniowskiego, Władysława Izydora 2 im. Prosowicza, Ignacynę Strzelczyńską, Helenę Bugnównę, Kazimierza Jankowskiego, Kazimierza Kupca, Stanisława Dobrzańskiego, Juliana Kozłowicza, Bolesława Wolińskiego, Józefa Biodrowicza, Józefa Rabieja, Jana Hubnera, Edwarda Józefa 2 im Schneka, Henryka Szydłowskiego, Henryka Wnęka, Kazimierza Żyłę, Władysława Bargla, Antoniego Prychitkę, Reginę Strzelczyńską, Antoniego Jana 2 im. Cwika, Kunegundę Dybrzakową, Józefa Stramika, Annę Toruńską, Kazimierza Eugeniusza 2 im. Stollego, Kazimierza Wilka, Norbertę Łączkównę recte Łączyńską, Alojzego Winiarza, Włodzimierza Sakiewicza, Władysława Inglota, Stefana Franka i Józefa Furtaka kancelistami w XI. klasie rangi.

### OKÓLNIK

**do Zarządów skarbowych w Warszawie i Łodzi, wszystkich Delegacyj Ministerstwa Skarbu, Inspektoratów Skarbowych i wszystkich kontrolerów straży skarbowej na obszarze b. Królestwa Kongresowego, tudzież do Dyrekcyi skarbu we Lwowie, wszystkich Dyrekcyj okręgów skarbowych i Nadzorów straży skarbowej na obszarze b. Galicyi.**

Z powodu zdarzających się nieporozumień między podróżnymi a kontrolującymi organami państwowymi ustala się ilość nie oznaczonych znakami wskazującymi w sposób dowodny na pochodzenie z fabryk monopolowych, ani też nie zaopatrzonych w polskie rządowe banderole wyrobów tytoniowych, które podróżnym wolno przewozić wewnątrz kraju na obrzarze b. Królestwa Kongresowego i b. Galicyi bez osobnego pozwolenia, na 25 cygar, albo 100 papierosów, albo 100 gramów tytoniu na osobę.

W ruchu wewnątrz kraju obowiązywać zatem będą na tych obszarach te same normy, co przy przywozie z zagranicy (ogłoszone w Nr. 207 *Monitora Polskiego* rozporządzenie Ministrów przemysłu i handlu, skarbu, aprowizacyi, rolnictwa i dóbr państwowych z dnia 10 września 1919 r. III. p. 21).

Generalny Dyrektor Monopolu Tytoniowego:
(—) *Dr. Seeliger.*

Warszawa, 7 października 1919 r.

## Posiedzenie Rady przybocznej Generalnego Delegata.

Dnia 24 października b. r. odbyło się pod przewodnictwem Generalnego Delegata Rządu dr. Gałeckiego posiedzenie jego Rady przybocznej, w którem wzięli udział członkowie Rady: poseł inż. Bryl, Englisch, Giza, br. Götz Okocimski, dr. Kuś, poseł dr. Matakiewicz, Schmidt, Wiceprezydent miasta Lwowa dr. Stahl dr. Wasung i poseł Witos, nadto urzędnicy: radca Zimny, prezydent K. U. O. dr. Raczyński, inż. Południewski, dyrektor Okręg. Urz. Zdrowia dr. Mikołajski, prezes głównej Komisyi rozdziału drzewa inż. Maślanka, Szef wydziału aprowizacyjnego radca Namiestnictwa Maszkowski, Okręgowi Inspektorowie Pomocy rolnej prof. Janowski i dr. Zagaja.

Generalny Delegat Rządu dr. Gałecki zawiadomił członków R. P. o uzyskaniu od Rządu centralnego kredytów dla byłej Galicyi na różne cele krajowe i tak kwotę 2 i pół miliona marek na budowę szkół, dalszych 10 milionów koron na pomoc doraźną dla ludności uwolnionej z pod inwazyi ukraińskiej, 45 milionów koron dla celów odbudowy, dalszych 70 milionów dla celów pomocy rolnej dla Galicyi wschodniej, następnie zawiadomił Generalny Delegat w jaki sposób może być udzielona gwarancya rządowa przy zaciąganiu pożyczek przez miasta na administracyę i aprowizacyę i przez Rady powiatowe na administracyę i że Minister robót publicznych upoważnił go do wydania zarządzeń na zakupno 630 domów mieszkalnych dla bezdomnych w Małopolsce.

Następnie przedstawił radca Namiestnictwa Maszkowski stan aprowizacyi w kraju. W wywodzie swym oznajmił radca Maszkowski, że Ministerstwo aprowizacyi przyjęło na siebie obowiązek bezpośredniego dostarczenia środków żywności mieszkańcom miast Lwowa i Krakowa, dalej funkcyonaryuszom kolejowym, robotnikom zagłębia naftowego w Borysłowiu i Krośnie oraz robotnikom salinarnym Robotnicy zagłębia węglowego chrzanowskiego złączeni zostali pod względem aprowizacyjnym z robotnikami zagłębia węglowego dąbrowskiego i są aprowizowani przez tamt. władzę. Również wojskowość otrzymuje środki żywności wprost przez Ministerstwo.

Następnie przedstawił całokształt akcyi wykupna zboża i, zaopatrzenia ludności w

---

FR. RAWITA-GAWROŃSKI 47)

## Król i Carowa.

**Powieść z końca XVIII. w.**

(Ciąg dalszy).

Ponieważ J. K. Mość wcześnie obiad jadał, wnet po czarnej kawie wszyscy, którzy mieli zaszczyt uczestniczyć w obiedzie z N. Panem, byli zaproszeni do oglądania — jak się lud bawi. Oprócz Dworu zaproszono także przybyłych panów i panie dla powitania J. K. Mości. Tym razem gości z Kijowa nie było wcale. W towarzystwie króla znaleźli się oprócz nieodstępnego prawie księcia podskarbiego, który ze zwykłego szlachcica polskiego, dzięki Stanisławowi Augustowi, wyrósł na księcia i magnata, byli także ksiądz biskup Emauski Naruszewicz, generał Komarzewski, dwaj adjutanci Byszewski i Szydłowski, książę Janusz Sanguszko, książę Józef, bawiący na urlopie, Dzieduszycki, pisarz W. L., Deboli chorąży nadworny, Zabłocki, konsul polski w Chersonie, który się uniesmiertelnił w przysłowiu, spławiając polskie mydło, aby moskiewskie i kozackie ręce czyściej wyglądały. Oprócz wielu bardzo innych osób, przypatrujących się zabawie, z dam były hr. Tarnowska z Wasilewszczyzny, Mniszchowa Marszałkowa koronna i wiele innych panów i dam zwiększało orszak królewski.

Gdy się to całe towarzystwo barwne, strojne, świecące się do słońca, ukazało z daleka, młodzież wiejska obu płci, licznie na wygonie zgromadzona, przestała się bawić, skłębiło się i z ogromnem zaciekawieniem przypatrywała się zbliżającemu się powoli orszakowi królewskiemu. W powietrzu rozlegał się wesoły rozgwar francuskiej mowy, połyskiwały złote salify, migały różnobarwne kontusze, jasne kolorowe fraki, kamizelki o guzach z różnokolorowych drogich kamieni, a często brylantowych, — wszystko to świeciło się i błyszczało w słońcu, niby mozajka starogrecka.

Osobliwe zaciekawienie budziły francuskie stroje panów, niewidziane nigdy w tym zakątku. Pokazywano sobie i krytykowano w sposób właściwy ludowi, peruki upudrowane, krótkie półpoegięte tak odmienne od szerokich, na wzór turecki, hajdawerów chłopów ukraińskich i pończochy wysoko podpięte, jakie w Kaniowie widywano tylko u żydów.

Na uboczu nieco, mało stykając się z młodzieżą, stało kilkunastu znaczniejszych gospodarzy, którzy przybyli tutaj z ciekawości oglądania króla.

Dwa te orszaki stanęły naprzeciwko siebie, przez chwilę wzajemnie się sobie przypatrując, jak dwa światy obce i nieznane.

Fizykiewicz zarządził zabawę, odezwawszy się głośno:

— Nieprzerywajcie sobie zabawy... Najjaśniejszy Pan łaskawie jej przypatrywać się będzie!

Ale cała ciekawość młodzieży skierowaną była na orszak królewski i przygłuszała chęć nieprzymuszonej zabawy.

Gdy się już sobie napatrzyli dostatecznie, jeden z zuchów wiejskich odezwał się:

— Anu chłopci i diwczata w korola hraty!

Zdawało się, że wszyscy czekali na to hasło i zapomnieli o obecnych „panach“. W tłumie ruch się zrobił.

Król miał jednak dobrą stronę — bawił się w króla dyskretnie. Nie posługiwał się nigdy zwykłą królom okazałością i nie przesadzał ani w stroju, ani w stosunkach. Ubierał się wykwintnie, ale bez jaskrawości a dla wszystkich, otaczających go, był łatwy i przystępny. Stąd też, wmięszany w tłum, niczem na siebie osobliwej uwagi nie zwracał.

Na hasło, wydane do zabawy, skłębiła się w jednem miejscu kupka młodzieży z szumem i hałasem, nie krępując się zupełnie obecnością Dworu. Kilkanaście rąk zabalansowało w powietrzu. Ręce poczęły się przykładać jedna do drugiej tak, że każda dłoń nakrywała górną część ręki, tworząc pewnego rodzaju górę.

Nikt z patrzących nie wiedział coby to mogło oznaczać. Skierowały się przeto w tę stronę spojrzenia panów i lornetki pań. Gdy się już piramida rąk utworzyła, ten, którego ręka była najniżej odezwał się:

— Pierwszy! — i odjął rękę.

Następny zawołał:

— Drugi! — i znowu rękę odjął. Była to pewnego rodzaju losowanie i powtarzało się w porządku układu rąk.

Każdy wylosowany niejako, odchodził na stronę.

Przypatrywano się temu z ciekawością politowania.

Nagle rachunek się zmienił. Ktoś zawołał:

— Niżnik!

Następny za nim:

— Wyżnik!

— Królowa!

Wreszcie ktoś krzyknął głosem tryumfującym:

— Król!

Naruszewicz nachylił się do Króla.

— Elekcya proszę W. K. Mości.

Cała gromada młodzieży poruszyła się jak fala wzburzona, szmer rozległ się ze wszech stron i w jednej chwili poczęło się tworzyć ogromne koło. Król wybrany pozostał za kołem. Koło poczęło okrążać króla, stojącego na miejscu — nagle zatrzymali się wszyscy. Jeden z koła odezwał się:

— Królu! Królu! Ja twój poddany, co mi każesz robić?

— Drwa rąbać!

Pokorny i posłuszny poddany począł łbem kiwać, naśladując nachylanie się ciała przy rabaniu drzewa.

Gdy się ta czynność skończyła, koło poczęło znowu krątyć koło Króla — i zatrzymało się. Ktoś inny odzywał się:

— Królu! Królu! Ja twój poddany, co mi każesz robić?

— Generałem zostać!

Posłuszny poddany wystąpił na środek koła, wyciągnął ręce wzdłuż nóg i, udając żołnierza, począł maszerować.

— Źle maszerujesz! Niezdolny jesteś na generała!

(Ciąg dalszy nastąpi).

mąkę i inne środki żywności. Wywody jego wywołały żywą dyskusyę, w której zabierali głos pp. Witos, dr. Matakiewicz, dr. Stahl, Englisch, dr. Kuś, Schmidt i Giza, którzy domagali się zmian w dotychczasowym systemie wykupna i zakupna zboża.

Z kolei przedstawił inż. **Maślanka** sprawę dostarczenia drzewa opałowego i budowlanego. Po wyczerpującej na ten temat debacie, w której wzięli udział wszyscy członkowie R. P. i podczas której poruszono także kwestyę unormowania obowiązkowego dostarczania podwód dla przewozu drzewa z lasu do najbliższej stacyi kolejowej, względnie do miejsca dostawy, uchwalono na wniosek członka R. P. Englischa zwrócić się do Ministerstwa kolei o przyspieszenie całej akcyi przywozu drzewa opałowego, przez dostarczenie potrzebnej ilości wagonów i maszyn, nawet gdyby to miało pociągnąć za sobą czasowe ograniczenie ruchu osobowego. Tego samego zażądano w tym wniosku także odnośnie do przywozu ziemniaków, których dostarczenie ludności dla braku środków przewozowych, również się odwleka.

Poruszona przez jednego z członków kwestya dostarczenia węgla na opał wywołała ogólne zażalenie członków Rady Przybocznej na stosunki i niedomagania panujące w inspektoracie węglowym. Proszono Generalnego Delegata o interwencyę i podjęcie odpowiednich kroków celem zaprowadzenia koniecznych zmian.

Następnie przedstawił inżynier **Południewski** sprawę zakupna domków dla bezdomnej ludności, co przyjęto do wiadomości z żądaniem przyspieszenia i rozszerzenia tej akcyi.

W obszernym wywodzie przedstawił z kolei dr. **Mikołajski** stan zdrowotności w kraju i środki stosowane do zwalczania panujących w naszej dzielnicy epidemii, podnosząc przytem, niedomagania powodowane zwłaszcza brakiem lekarzy wogóle, a w szczególności lekarzy państwowych.

W dyskusyi, która się wywiązała na tle tych wywodów podnieśli pp. poseł Witos, Giza, Matakiewicz, dr. Kuś i Schmidt między innymi także i ten zarzut, że wskutek niesłychanie wysokich honoraryów, których żądają lekarze za udzielanie pomocy lekarskiej, tylko ludzie zamożni i to tylko w miejscu zamieszkania lekarza, mogą w razie choroby uciekać się do opieki lekarskiej, podczas gdy dla ludności zamieszkałej zwłaszcza na wsi, pomoc lekarska jest wprost niedostępna. Żądali przeto uzdrowienia tych stosunków przez ewentualne ustanowienie taryfy za pomoc lekarską, któraby umożliwiła korzystanie z pomocy lekarskiej także warstwom mniej zamożnym i uboższym.

Inspektor Pomocy rolnej prof. **Janowski** przedstawił akcyę rządową pod względem odbudowy zniszczonych przez wojnę gospodarstw rolnych wschodniej części kraju i środków zapoczątkowanych dla uruchomienia tych gospodarstw.

W dyskusyi na ten temat zabierali głos pp. Wasung, poseł inż. Bryl i inni.

Wkońcu postawili poszczególni członkowie R. P. szereg wniosków z różnych dziedzin spraw krajowych, które po przeprowadzonej nad nimi dyskusyi, zostały uchwalone.

Po wyczerpaniu porządku dziennego zamknął Generalny Delegat Rządu posiedzenie Rady przybocznej o godz. 9·30 wieczór.

# Z frontów.

### Komunikat Warszawskiego sztabu generalnego z dnia 27 października 1919.

**Front litewsko - białoruski:** Na całym froncie oprócz ożywionej działalności wywiadowczej i wymiany strzałów piechoty i artyleryi bez zmiany.

**Front wołyński:** Spokój.

Zastępca szefa sztabu gener.:
pułk. *Haller*.

*Lwów, dnia 28 października.*

Po Krakowie Poznań z radosnem uniesieniem w murach swych powitał Naczelnika Państwa, oddając Mu, jak to pięknie wyraził w swem przemówieniu prezydent miasta, dr. Drwęski, dziedzictwo, którego dzielnica Wielkopolska strzegła, którego broniła przed wrogiem, gdy się do niej wdzierał i był w niej. Na zamku zbudowanym dla zadokumentowania niemieckiego charakteru miasta i kraju odbiera szczere a gorace hołdy ludności piastun, dzierżyciel władzy państwowej polskiej. Dokonało się dzieło sprawiedliwości. W prochu legł gwałt zdeptany. Tryumf ostateczny odniosła idea prawdy i prawa.

Podobnie jak krakowskie, są i poznańskie dni uroczyste uzewnętrznieniem postępu, które czyni budowa państwowości polskiej. Z postępów tych, słusznie dumni być możemy.

Jeśli przypomnimy sobie warunki, wśród jakich wypadło Polsce zakładać fundamenty pod gmach przyszłości, to przyznać trzeba, że zdziałano ogromnie wiele, zdziałano więcej, aniżeli można było przewidywać. Powstała, jakby z ziemi, jakby z zasianych w niej kości rycerzy, silna swym animuszem i liczebnie armia, chwałą waleczności, wieńcami zwycięstw, uznaniem obcych opromieniona; mamy Rząd coraz umiejętniej pracujący nad konsolidacyą stosunków wewnętrznych; wśród najmniej przyjaznych okoliczności wywalczyło się Polsce szereg sukcesów dyplomatycznych, które zapewniają jej silne stanowisko wśród rzeszy państw europejskich.

Tak więc na wszystkich polach rozwoju państwowego, ugruntowane zostały w krótkim czasie jednego roku silne podwaliny i nagromadził się bogaty materyał, aby silny i piękny wzniósł się gmach przyszłości naszej.

A wszystko to w znacznej mierze zawdzięczać należy szczęśliwemu i prawdziwie błogosławionemu zrządzeniu Opatrzności, która losy narodu złożyła w ręce Męża o umyśle bystrym, sercu gorącem, ręce silnej, i o wielkiem poczuciu odpowiedzialności. Józef Piłsudski okazał się nietylko znakomitym wojownikiem, lecz także wyjątkowych zdolności mężem stanu. Dorósł w zupełności do wyjątkowej misyi, jaką mu przeznaczyły dzieje i naród to odczuwa, naród rozumie.

Uroczystości krakowskie i poznańskie są aktem wielkiej wagi politycznej: zamanifestowały przed światem te uczucia, jakie Polska żywi dla swego Zwierzchnika.

Lwów czułby się szczęśliwym, gdyby i jemu dana była sposobność uczczenia sternika nawy państwowej polskiej. Kresy wschodnie pragnęłyby niemniej szczerze od innych dzielnic, złożyć pod własnym dachem hołd Naczelnikowi jednego, nierozdzielnego Państwa. I trudno o lepszą sposobność, niż blizka już rocznica wydarzeń, które dowiodły, jak nawskróś polską jest ta ziemia.

W posły wybrał się imieniem polskiego m. Lwowa Prezydent Neumana, by uprosić Naczelnika Państwa o przybycie na solenny obchód oswobodzenia naszego grodu z pod ukraińskiej inwazyi. Miejmy nadzieję, że ku rozradowaniu naszemu, z pomyślną wróci wiadomością.

# Poznań dla Naczelnika Państwa.

W uzupełnieniu informacyj o przyjęciu Naczelnika Państwa w Poznaniu otrzymujemy jeszcze następującą depeszę.

## Przemówienie Ministra Seydy.

W niedzielę wieczorem na cześć Naczelnika Państwa wydał Minister **Seyda** obiad na przeszło 200 nakryć. Pod koniec obiadu wniósł p. Seyda następujący toast:

Panie Naczelniku!

Górne chwile, które przeżywamy w tych dniach mają znaczenie historyczne nie tylko dla dzielnicy Wielkopolskiej, lecz i dla całej Polski. Przybyłeś do nas po raz pierwszy jako Naczelnik Państwa i Wódz nasz, przybyłeś otoczony członkami Rządu i Wojskiem Polskiem,

**wziąłeś niejako w posiadanie tę ziemię**

i zadokumentowałeś przed całym światem, że ta ziemia Wielkopolska, która wyswobodziła się sama z pęt niewoli, już na zawsze wróciła do Macierzy i stanowić będzie po wszystkie czasy część nierozerwalną Państwa Polskiego. Chwile takie mają to do siebie, że gdy z jednej strony wzbiera fala uczucia, szczęścia i radości, z drugiej budzą się pewne refleksye i porównania tego, co było, z tem, co jest i co będzie, albo raczej być powinno. Stoją nam przed oczyma wszystkie cierpienia Narodu Polskiego w niewoli. Stoją nam przed oczyma tutaj w dzielnicy Wielkopolskiej owe dzieci wrzesińskie, poniewierane i katowane za to, że nie chciały odmawiać pacierza w obcym języku. Stoi przed nami Wóz Drzymały, w którym chłop polski szukał schronienia, bo mu nie wolno było budować chaty na własnej ziemi. Widzimy tysiące robotników polskich zmuszonych szukać chleba na obczyźnie, gdy tę ziemię polską, na której pracowali, zakupiła komisya kolonizacyjna, aby osadzić na niej obcych przybyszów. Stoi przed nami cała martyrologia ludu polskiego i całe wiekowe prześladowanie języka i narodowości naszej. Wszystko to stoi nam przed oczyma, ale już teraz tylko jako ponury obraz przeszłości minionej na zawsze.

Dziś my wolni i gospodarzami w wolnym domu, dziś my w tym zamku, który miał być symbolem niewzruszalności panowania niemczyzny na Ziemi Polskiej, przyjmujemy Ciebie Naczelniku i Wodzu nasz Najwyższy. Duże uczucie szczęścia przenika nas skoro porównamy ciemną przeszłość z teraźniejszą. Zmiana nie stała się oczywiście wyłączną naszą zasługą, ona się stała z woli Opatrzności i przy pomocy sprzymierzonych z nami narodów. Jeżeli zmiana ta nakłada na nas obowiązki nowe, którym sprostać musimy i którym poświęcić winniśmy całe nasze jestestwo, dziś my obywatele wolnej Polski pracujemy nad budową Państwa Polskiego, silnego i trwałego.

Praca ta zaiste nie łatwa. Musimy się przedewszystkiem starać o wyżywienie ludności, musimy stworzyć konstytucyę, musimy uporządkować targ, musimy to Wojsko świetne, które za Twojem Panie Naczelniku staraniem wyrosło tak potężnie, utrzymać i rozbudowywać dalej, dopóki granice Państwa nieustalone i niezabezpieczone. Musimy uruchomić przemysł, aby dać pracę licznym rzeszom robotników, musimy rozwiązać kwestyę agrarną i starać się o sprawiedliwy podział ziemi.

Wszystko to są zadania niezmiernej wagi i doniosłości i my synowie Ziemi Wielkopolskiej gotowiśmy współpracować na równi ze wszystkimi obywatelami całej Polski i poświęcić tym zadaniom nasze wszystkie siły.

I jeszcze jedno.

Osobne zadanie czeka nas tu w tej dzielnicy. Będziemy mieli w tej nowej Polsce znaczną liczbę współobywateli niemieckich. Otóż my nie będziemy się kierowali wobec nich polityką odwetu. Sami cierpieliśmy zawiele z powodu przywiązania do narodowo-

## Przemówienie rektora dr. Halbana

### podczas uroczystości inauguracyi dnia 25 b. m. na Uniwersytecie lwowskim.

Słowo — a nawet myśl — zbyt słabe, aby objąć doniosłość zmartwychwstania Polski. Stał się cud, cud dziejowego zadośćuczynienia; w oczach naszych, Opatrzność zmazała najczarniejszą dziejów ludzkich kartę, na której widniał fakt infernalny: rozbiór Polski. Znikła zmora najcięższego poniżenia, ziściła się nadzieja najszczytniejszego podniesienia. Z podziwem cudu łączy się świadomość obowiązków, jakie na nas zmartwychstanie nakłada. I nie z małoduszności lecz z wdzięczności płynie zapytanie czy sprostamy w szczęściu!

Z kornem uczuciem dla tych, co cierpieli, a doby dzisiejszej nie dożyli — ale i z dumą słuszną — po wszystkie czasy mówić będziemy, że naród polski przetrzymał chlubnie próby losu. Zmora poniżenia nie stała się rzeczywistością; o wiarę serc i dusz stal hartowną rozbiły się poczynania wrogów. Męczeństwem krwawem dał naród świadectwo prawdzie, która była mu wiarą i wierze, która stała się prawdą. W każdej udręce czerpał nową moc duchową; rósł wśród gromów: prężył się w skurczu boleści i potężniał; brak siły państwowej zastępował siłą skupienia wewnętrznego; dojrzewał jakby życiem podziemnem; w katakumbach ducha tryskały źródła łask, a w pracy świtało odkupienie.

Samo tylko męczeństwo, sama skłonność do ofiarnego cierpienia, nie stwarza jeszcze podstaw, odrodzenia. Odrodzenia dostępuje naród gdy z zapałem do ofiar kojarzy się zapał do pracy, wbrew najtrudniejszym warunkom, wbrew najcięższym przeszkodom. Tą pełnią sił zajaśniał naród polski i tą pełnią zasłużył na cud.

Sprawdziły się marzenia prorocze wieszcza, który pragnął swój naród podnieść, uszczęśliwić, aby nim świat zadziwić. Naród podniósł się z upadku siłą cierpienia, pracy i wiary na wyżyny prawdziwej szczęśliwości duchowej i zadziwił świat ducha swego mocą. A tej mocy nie zdołał zwalczyć wróg; natężenie siły rozwojowej polskiej prześcignęło natężenie sił niszczycielskich; zwyciężyło wbrew rachubom materyalnym, opartym na przewadze siły — bo ta siła była bezduszną.

Słyszeliśmy jako wyrok złowieszczy sentencyę: „siła przed prawem". Wielka w tem prawda — ale inna niżli mniemał ten, kto ją ferował. Zapoznał siły i prawa istotę. Tak jest; siła prawdziwa jest rzeczywistością potężniejszą niż dowolna norma prawna; taką siłą prawdziwą jest siła duchowa; ta idzie istotnie przed prawem!

Ona sprawiła, że ucisk zamiast zniweczyć, wzmocnił nas. W piekle prześladowczem wydoskonalił się nasz język wszechstronniej niż przedtem na swobodzie; myśl polska, ścigana Sybirem, kuszona depprawacyą, wybiła się ponad padoł płaczów; sztuka i nauka poszły o lepsze z sztuką i nauką narodów przemożnych.

Dziś opadły pęta, rzec możemy, iż nasza umysłowość sztuka i nauka nie uroniły niczego z polskiej tradycyi dążenia do świa-tła i prawdy. Przeciwnie zawiązki objęte w w spadku rozbiorowym rozwinęły się jak na wielki naród przystało. Nie zmroziła ich przemoc, nie spaczyła ich ideologia obca. Wśród przeszkód powstał pomost między przeszłością i na nim w tej chwili stoimy.

Dzięki tężyźnie narodu mogły i Wszechnice polskie iść za hasłem wieszcza „mierz siły na zamiary, nie zamiar według sił", bo polski duch naukowy nie dopuszczał ustawania w pracy. Nigdy i na żadnem polu brak państwowości nie służył nauce polskiej za wymówkę. Brak ten był raczej bodźcem do pracy tem szczytniejszej, iż należało jej dokonywać bez siły państwowej własnej a przeciw sile państwowej obcej. Dopiero dojrzałymi już owocami można sobie było wymuszać uznanie. Nauka polska nie żądała i nie potrzebowała nigdy warunków cieplarnianego rozwoju, w imię cyfry ludności lub hypotetycznych obietnic, że się rozwinie, jeżeli otrzyma z góry taką lub inną pomoc, a domagała się słusznego uznania dopiero wtedy, gdy się mogła powołać na poważne rezultaty.

Nasze Wszechnice nie były ani darem niezasłużonym, ani improwizacyą i nie jaśniały światłem pożyczanem, były zawsze wytworem potrzeb rzeczywistych, stwierdzonych własnym dorobkiem naukowym. W mnożeniu tegoż nie ustawali nasi poprzednicy nigdy. Skoro bowiem znikała czy to w Wilnie czy w Warszawie możność publicznej pracy naukowej lub doznawała przeszkód w Krakowie, Lwowie czy Poznaniu, to jednak nauka polska dostępywała w obcych Wszechnicach uznania, które przynosiło chlubę żywotności polskiego ducha. W najcięższych nawet chwilach, gdy Ojczyzna stawała się krajem mogił i krzyżów, nie zamilkł nigdy ton polski w współdźwięku pracy naukowej świata, tak jak nie zamilkł w sztuce. Wszak tak samo, jak w żadnej walce o wolność na obu kontynentach nie brakło krwi polskiej, tak samo w żadnej pracy duchowej na obu półkulach nie brakło współudziału polskiego. Jest ścisły związek między tradycyą czynu, a tradycyą myśli i tem się chlubić możemy.

Związek między myślą a życiem nakładał na Wszechnice w Polsce porozbiorowej funkcye wszechstronniejsze, niż gdziekolwiek. Nasze Wszechnice musiały być więcej niż szkołami. Wszak z przeszłości pozostała Polsce porozbiorowej obok wiary tylko jeszcze dziedzina myśli; musiały więc nauka i sztuka zastępować w miarę możności brak życia państwowego. To też przybytki wiedzy stały się schroniskiem życia narodowego, a służba nauce była równocześnie kapłaństwem myśli narodowej. Względna swoboda, którą rządy obce musiały z natury rzeczy pozostawić Wszechnicom — o ile ich nam w ogóle nie odbierały — dawała cenną przystań łączności duchowej wszystkich dzielnic. Silniej niż gdziekolwiek wplatało się życie Wszechnic polskich w koło życia i cierpień narodu; większem niż gdziekolwiek było oddziaływanie nauki na życie, a życia na naukę; znaczniejszy też niż u innych narodów zastęp mężów nauki brał udział w życiu publicznem — zawsze z myślą przewodnią o przekuciu myśli w czynów stal.

(Ciąg dalszy nastąpi).

ści własnej, abyśmy mieli chcieć prześladować innych za to, że są przywiązani do swojej narodowości. Czego od nich żądać musimy, to bezwzględnej lojalności wobec Państwa Polskiego. Wszystkim zakusom, któreby zmierzały ku temu, aby tę prastarą ziemię polską oderwać od Państwa Polskiego, przeciwstawimy się całą siłą i stanowczością. (Oklaski).

Panie Naczelniku! Wiemy, jak Ci leżą na sercu wszystkie zadania, które Państwo Polskie czekają. Ślubujemy, że w Twoich staraniach w odbudowie silnego gmachu Polski

**znajdziesz nas zawsze gotowych do każdego poświęcenia czy to sił, czy to mienia, czy też życia,**

a szczególnie gdy będzie chodziło o obronę i ochronę oswobodzonej Ziemi Polskiej. W tem przekonaniu, że prastare Ziemie Polskie stały się znowu po wszystkie czasy nierozerwalną częścią Państwa Polskiego, witamy Cię tu dzisiaj jako Naczelnika Państwa, jako największego Gospodarza tych ziem i wznoszę okrzyk: Naczelnik Państwa Wódz Najwyższy Józef Piłsudski niech żyje!

## Mowa Naczelnika Państwa.

Naczelnik Państwa odpowiedział:

Wielce Szanowni Panowie! Z chwilą gdy stanąłem na Ziemi Wielkopolskiej, opanowały mną uczucia i wspomnienia tak dziwne, że dotychczas owładnąć niemi nie mogę. I nic dziwnego! Wielkopolska i Wielkopolanie są pod niektórymi względami wybrańcami w Polsce. Polskie dziecko, gdy się uczy sylabizować dzieje swojej Ojczyzny, swoje oczęta tak łatwo wzruszające się i tak pamiętliwe, zatrzymuje nie gdzieindziej, jak na tych ziemiach, które Wy zamieszkujecie: a miłe dziecięce usta, gdy zaczynają z czcią wymawiać imię Polski, wymieniają również z miłością nazwę Waszej Ziemi. Każde dziecko polskie, gdzie tylko ono rośnie, gdzie tylko żyć i czuć zaczyna, do Was swoją pierwszą miłość kieruje.

A potem? Potem idą lata klęski i lata niewoli. Stanęliście wobec wroga tak przemocnego, tak silnie zorganizowanego tak w potęgę materyalnej kultury i organizacyi zbrojnego, że zdawało się, iż w tej walce wytrzymać niepodobna. Ile razy w przeszłości serca polskie chwiały się w zwątpieniu, gdy myślały o możliwości wytrzymania w piekle walki, którą wam narzucono, ile razy marzenia ludzi biegłych w budowie przyszłości cofały się przed tą żelazną falą mocy i siły, która nad Wami ciężyła, wtedy serca polskie biegły do Was, jako do tych którzy zdawało się, na straconym posterunku stoicie, do tych, którzy imię Polski reprezentują w najcięższej walce, bo w walce o kulturę, o organizacyę, w walce o linie i o istnienie w Europie cywilizacyi polskiej.

Moi Panowie! Gdy mówię o niewoli, to nieraz mnie tak pewnie, jak Wam wszystkim urodzonym w niewoli, przychodzą na myśl nasze dzieci, które już teraz szczęśliwe pełnemi płucami oddechają i może kiedyś sędziami nam będą jako przyszli historycy naszych czasów słowa potępienia i słowa krytyki rzucać będą. Boję się, że wiele z tego, cośmy w niewoli przeżyli, dla nich zrozumiałem nie będzie. Niewola! Ileż to skrzydeł rozpiętych do lotu, złamanych przed czasem! Niewola — niewola serc nadpękniętych, przedwcześnie chorych a trwożliwych, ileż to charakterów zwichniętych w kolebce albo w chwili, gdy umysł kształtować się zaczyna. Tego, być może, dzieci nasze w innych rozwijające się warunkach, zrozumieć nie będą w stanie.

Ten smutny dorobek niewoli, z którym nam teraz tak ciężko walczyć przychodzi, ma jednak i strony jaśniejsze: W nieszczęściu, w walce kształtują się charaktery, w nieszczęściu i walce człowiek się uczy. Jest to dorobek wielki.

Wy, Wielkopolanie rzuceni zostaliście do walki, którą Wam wróg nieubłagany wypowiedział, w tej dziedzinie, w której Polska zawsze w wielkim stopniu najsłabszą była. Niemoc w tej dziedzinie przyczyniła się do poprzedniego upadku. Walka została Wam narzucona w dziedzinie organizacyi, w dziedzinie umiejętności wytwarzania codziennego, szarego, pełnego obowiązku i pełnego trudu, życia. Rzucone to Wam wezwanie nie przyjęliście i w tej dziedzinie macie za sobą dorobek niewoli, tak wspaniały, że

**Polska cała przed Wami się korzy.**

Z dorobkiem tym wchodzicie do Niej, po ciężkiej, długoletniej wojnie. Wojna ta wyczerpała nerwy, wojna ta ludzi zmęczyła, a po umęczeniu budzi się tak w Polsce, jak i na całym świecie tęsknota do odpoczynku.

Idą czasy, których znamieniem będzie wyścig pracy, jak przedtem był wyścig żelaza, jak przedtem był wyścig krwi. Kto do tych zawodów bardziej przygotowanym będzie, kto w tym wyścigu większe dowody wytrzymałości złoży, ten w najbliższych latach będzie zwycięzcą, ten potrafi utrzymać to, co zyskał, albo odrobić to, co stracił.

Moi Panowie! Przychodzicie do Polski z wielkim dorobkiem ciężkiej walki, zdobytym uczciwie, w drobiazgowej, obowiązkowej, sumiennej pracy. To jest wielki dorobek. Gdy myślę o zadaniach, stojących przed Polską, chciałbym wnieść od Was do Polski całą Waszą namiętność pracy, którąby Polskę przeniknęła, dać umiejętność organizowania pracy sumiennej, organizowania pracy uczciwej. W tem przekonaniu, że Wielkopolska wnosi do całej Polski tę swoją cnotę, wnoszę toast: Poznań, Dzielnica która tak ciężką walkę wytrzymała, a jednak wyszła z niej moralnie zwycięską, niech żyje!

## Otwarcie muzeum i rewia.

Wczoraj rano o godzinie 9·45 Naczelnik Państwa opuścił Zamek, udając się na otwarcie muzeum wojskowego. O godzinie 10 i pół powrócił na Zamek, przed którym odbyła się rewia wojsk przy wspaniałej pogodzie.

## Raut na Zamku.

O godzinie 9 wieczorem poczęły się zapełniać sale zamkowe gośćmi zaproszonymi na raut. Nastrój panował podniosły. Punktem kulminacyjnym było **przemówienie Naczelnika Państwa,** który do zebranych rzekł te słowa:

„Szanowni Panowie i Panie! Odczuwam niezmierną wdzięczność za zgotowane mi przez Państwo przyjęcie, za które jeszcze raz pragnę wyrazić swoje podziękowanie. Wiem o tem, że nie moje skromne zasługi wywołały Wasze uczucia. Przyjechałem tutaj do Was jako reprezentant władzy obudzonej do nowego życia Ojczyzny. Szczęśliwy los kazał mi być Jej przedstawicielem. Ten właśnie moment budzi w Was tyle uczuć i tyle wzruszeń. Po tak ciężkiej niewoli, po tak ciężkiej walce, gdy w sercach nieraz wstawała rozpacz, nastąpiło tak wielkie przebudzenie. Ogarnia nas wzruszenie i z tego powodu, że znajdujemy się w sali tego zamku, który miał być znakiem naszego upokorzenia. W tej sali zkąd niekiedy pioruny na Wasze głowy spadały, dziękuję Panom najserdeczniej i wierzajcie, że ten dzień zaliczać będę do najszczęśliwszych w mojem życiu“.

Pod koniec wieczoru doszło do samorzutnej

**owacyi na rzecz oficerów armij sprzymierzonych,**

w szczególności gen. **H e n r y s a** i pułkownika **M a r g e t a.** Minister Seyda wzniósł okrzyk na ich cześć.

Po odegraniu hymnu narodowego francuskiego, gen. Henrys do głębi wzruszony podziękował w języku francuskim Ministrowi Seydzie za owacyę i zakończył okrzykiem: *Vive la Pologne!* — a pułkownik Marget zawołał w języku polskim: *Niech żyje Polska!*

Muzyka odegrała hymn narodowy polski. Gen. Henrys stojąc w półkolu uściskał Ministra Seydę i ucałował go dwukrotnie. Dopiero około północy zaczęły się opróżniać z gości sale zamkowe.

Naczelnik Państwa już poprzednio odszedł do swoich apartamentów.

## Polska komisya kodyfikacyjna.

Z komisyi kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej komunikują nam:

W dniu 10 listopada i w dniach następnych odbędą się posiedzenia komisyi kodyfikacyjnej w Warszawie w Pałacu Sprawiedliwości. I tak w dniu 10 listopada odbędzie się posiedzenie inauguracyjne, które obejmie zagajenie prezydenta komisyi kodyfikacyjnej, przemówienia powitalne i odczyty.

W dniach 11 listopada i następnych odbędą się posiedzenia zwyczajne, których przedmiotem będzie uchwalenie prowizorycznego statutu organizacyjnego, regulaminu obrad i innych kwestyi, łączących się z uruchomieniem komisyi kodyfikacyjnej. Projekty prowizorycznego regulaminu i statutu prezydyum wygotowano. Po ukończeniu obrad komisyi pełnej, członkowie komisyi obradować będą w utworzyć się mających wydziałach względnie sekcyach i podkomisyach nad planem rozdziału prac kodyfikacyjnych. Prezydyum komisyi weźmie pod rozwagę kwestyę uzupełnienia ewentualnie i rozszerzenia składu osobowego komisyi kodyfikacyjnej.

## Plebiscyt na Górnym Slązku.

Najwyższa Rada koalicyjna pod przewodnictwem Pichona uchwaliła instrukcyę dla komisyi, której powierzono organizacyę plebiscytu na Górnym Slązku.

Wskutek zażalenia Delegacyi polskiej, Rada Najwyższa poleciła komisyi dla spraw polskich, ażeby zbadała kwestyę przygotowania przez Niemców na Górnym Slązku wyborów do gmin, których to wyborów nie wolno rozpisywać na Górnym Slązku aż do przybycia komisyi plebiscytowej.

Rada najwyższa zatwierdziła organizacyę komisyi plebiscytowej dla Cieszyńskiego.

## Prowizoryczna umowa handlowa polsko-niemiecka.

Z Berlina otrzymujemy następujące wiadomości, dotyczące układu polsko-niemieckiego:

W sprawach gospodarczych doszło do prowizorycznej umowy następującej treści: Umowa obowiązuje Polskę do dostarczenia Niemcom nadprodukcyi ziemniaków, których ze względu na warunki transportowe Polska w kraju spotrzebować nie może. Dalej niewielkiej ilości paszy mieszanej z melasą, spirytusu, sto tysięcy gęsi, 2200 wagonów nafty. Kartofle wyszle Polska pięć i pół milionów centnarów metrycznych, z czego półtora miliona przyznano Górnemu Slązkowi w cenie 18 marek za centnar metryczny; oprócz tego milion centarów metrycznych sadzonek, których cena ma być ustalona później.

Niemcy **n a t o m i a s t  z o b o w i ą z u j ą  s i ę  d o s t a r c z y ć  P o l s c e  w ę g l a,** zależnie od produkcyi na Górnym Slązku, przyjmując 75 tysięcy tonn miesięcznie jako ilość podstawową. Jeśli ilość węgla z Górnego Slązka przekroczy 4500 wagonów dziennie, natenczas nadwyżka 20 proc. przypadnie Polsce. Tę ilość dowiozą Niemcy własnym taborem.

Pozatem przysługuje Polsce prawo wywozu polskim taborem 50.000 tonn węgla leżących na zwałach kopalnianych. Po przyłączeniu ziem przyznanych Polsce traktatem pokojowym, otrzyma Polska i dla tych ziem ilość węgla obliczoną wedle dotychczasowego stosunku zapotrzebowania.

Oprócz węgla zobowiązały się Niemcy dostarczyć nam 4000 wagonów **sztucznych nawozów azotowych i zboża siewnego.** Obie strony zobowiązały się uskutecznić zapłatę w walucie niemieckiej. Ponieważ Polska wysyła towarów więcej, więc układ ten zapewnia nam nadwyżkę w bankach niemieckich do dyspozycyi Państwa Polskiego. Ceny najważniejszych towarów, zwłaszcza ziemniaków i węgla są dla nas stosunkowo korzystniejsze niż przed wojną.

**Ruch kolejowy** jest zapewniony przez wszystkie najważniejsze szlaki komunikacyjne, a więc Gdańsk, Mława, Inowrocław, Toruń, Aleksandrowo, przez Kępno do Kluczborga, na zachód przez Knyż, Zbąszyn i Leszno, od południa przez Herby, Sosnowiec, Mysłowice, Oświęcim i Dziedzice.

Przywrócenie bezpośredniego **ruchu telegraficznego i pocztowego** nastąpi na podstawie międzynarodowej umowy pocztowej, obowiązującej przed wojną. Dla połączenia telegraficznego zostaną otwarte przedewszystkiem linie Warszawa-Toruń-Berlin; Warszawa-Gdańsk-Kraków-Berlin; Warszawa-Kalisz-Wrocław, a w najkrótszym czasie także Warszawa-Paryż, o ile będzie istotne zapotrzebowanie i stosunki ruchu telegraficznego w Niemczech temu nie przeszkodzą.

Układ gospodarczy **wszedł częściowo w życie już 22 b. m.,** obie strony zaczęły go wykonywać, Niemcy ładując węgiel dla Polski, a Polska ziemniaki dla Niemiec. Wypowiedzenie umowy przewidziane jest krótkoterminowe w okresie z góry oznaczonym. Jeśliby jednak układ ogolny nie miał doprowadzić do porozumienia, natenczas obie strony mają prawo natychmiast wypowiedzieć układ. Ruch transitowy przez Gdańsk do Małopolski, Księstwa Cieszyńskiego, oraz w kierunku powrotnym został uregulowany. Przez to zyskuje się bardzo wiele czasu w przewozie węgla i ziemiopłodów. Postanowienie to ma szczególniejsze znaczenie przy znanym braku parowozów i wagonów.

Polska zgodziła się na przewóz węgla kolejami polskimi z Górnego Slązka do Prus wschodnich. Zyskaliśmy od Niemiec wypożyczenie 100 parowozów i 3000 wagonów towarowych, oraz 130 wagonów osobowych, a z chwilą uprawomocnienia traktatu pokojowego, tabor ten przechodzi na własność Polski. Z tą chwilą oddadzą Niemcy Polsce resztę linii kolejowych, wskutek czego w zaborze pruskim uzyskamy przeszło 4100 klm. nie licząc w to kolei na terytoryach plebiscytowych.

## Rabunki niemieckie w Gdańsku.

Gdański korespondent *Kuryera Warsz.* pisze: Pod naciskiem koalicyi Niemcy zgodzili się na przewóz żywności przez Gdańsk do Polski. Jednak czynią na każdym kroku takie trudności, że nie można dziwić się, iż dostawa artykułów pierwszej potrzeby z Gdańska do Warszawy szwankuje. Oprócz tego kradzież żywności zwłaszcza mąki, uprawiana jest na szeroką skalę. Giną wprost całe wagony. Stwierdzono, że **k r a d z i e ż e  s ą  d o k o n y w a n e  w  p o r o z u m i e n i u  z  p o l i c y ą,  u r z ę d n i k a m i  d y r e k c y i  k o l e j o w e j  i  u r z ę d u  c e l n e g o.** Za punkt honoru uważa sobie każdy Niemiec, jeżeli mu się uda skraść choć jeden worek mąki. Wagony z żywnością są znajdowane na stacyach nietylko w pobliżu Gdańska lecz i w Berlinie. Obecnie misya żywnościowa w Gdańsku wykryła szereg kradzieży w których brało udział stokilkadziesiąt osób. Śledztwo wykazuje niezwykle misterną organizacyę złodziejską funkcyonaryuszy niemieckich. Cały zebrany materyał śledczy będzie przesłany do Paryża. Niewątpliwie Rząd Polski wystąpi na drodze dyplomatycznej o odszkodowanie, które sięga poważnej sumy.

Pozatem Niemcy wywożą do Niemiec maszyny i urządzenia z fabryk, stoczni i warsztatów państwowych, wagony, zapasy kolejowe — słowem starają się Polsce przysporzyć jak najwięcej trudności przy uruchomieniu w przyszłości życia przemysłowego i portowego w Gdańsku. Możnaby jeszcze dziś zapobiedz temu rabunkowi dobra państwowego, który ma przypaść Polsce. W tym celu powinna osiąść w Gdańsku komisya ententy, którąby miała odpowiednie pełnomocnictwa. Obecnie urzędująca w Gdańsku komisya angielska jest tylko żywnościową. Należący do niej Polacy patrzą bezradni na gospodarkę Niemców w porcie gdańskim.

Informowano mnie, że Gdańsk zasilał armię von der Goltza morzem i lądem. Obecnie ścisła blokada angielska przerwała częściowo ten związek Niemców gdańskich z przymierzem niemiecko-rossyjskiem, skierowanem w konsekwencyi przeciwko Polakom.

Oto fakty, które aż nadto świadczą, że postępowanie Niemców nic się nie zmieniło.

## Ze świata.

(*P. A. T.*)

— *Vossische Zeitung* zamieszcza za rossyjskiem pismem *Pryzyw* sprawozdanie frontowe, które między innemi podaje, że bolszewicy pod Petersburgiem używali tanków.

— Agencya *Fournier* podaje, że ententa ma podnieść oskarżenie przeciw b. następcy tronu bawarskiego Ruprechtowi z tego tytułu, że on pierwszy w oddziałach swoich zaprowadził walkę gazami trującymi.

— Ataki Judenicza na Petersburg znowu się rozpoczęły. Odwrót armii północno-zachodniej w ostatnich dniach spowodowany był przez wyczekiwanie przybycia ciężkich armat.

— W ostatnich walkach w okolicy Woroneża wzięły wojska Denikina 23.000 jeńców, 54 armat i kilka pociągów pancernych.

— Według doniesienia z Waszyngtonu przypuszczają, że z dniem 1 listopada będzie strajkowało w Ameryce dwa miliony robotników, pomiędzy nimi pół miliona górników.

— Holenderskie biuro prasowe donosi z Nowego Jorku, że **S t a n y  Z j e d n o c z o n e  w y s z l ą  6  m i l i o n ó w  t o n n  w ę g l a  d o  E u r o p y.**

## Bułgarya uspokojona.

Tekst pokoju z Bułgaryą rozważa parlament sofijski. Jednocześnie ukończyła swe prace komisya międzysojusznicza, która badała sprawę pogwałcenia praw międzynarodowych przez wojska bułgarskie w Macedonii wschodniej. Sformułowano oskarżenie rządu i dowództwa bułgarskiego bardzo ciężkie i nader podobne do oskarżenia władz pruskich. To zewnętrzne podobieństwo skłoniło publicystów francuskich do przeprowadzenia paraleli między Bułgarami a Prusakami.

Podobieństwo to nie sięga głęboko. Bułgarowie nie mają żywości usposobienia, ani pięknych rysów charakteru innych Słowian. Są jednak bardziej karni, skłonni do ustroju hierarchicznego, mniej u nich indywidualności, wyzbyci umysłu anarchistycznego Rossyan, bardziej jednak solidarni, społeczni, mniej poeci i muzycy, więcej chłopi i żoł-

nierze. Bułgarowie mało oddani pracy umysłowej i artystycznej, łatwo się asymilujący, trochę sprytni, utylitaryści i realiści, chciwi zysku i nieprzywykli do pracy, zachowują po dziś dzień wiele rysów tatarskich czy mongolskich wogóle. Sam typ jeszcze nie zaginął i można spotkać na ulicach Sofii skośne oczy i wystające kości policzkowe.

Między Prusami a Bułgaryą niema głębszego podobieństwa. Prusy mają za sobą stulecia tradycyi politycznej, państwo Ferdynanda jest wczorajsze. Prusy, utworzywszy federacyę państw niemieckich zamieniły je w związek Rzeszy jednolity. O podobnem dziele zjednoczenia na Bałkanach marzyć nie może Bułgarya. W Prusach panuje feudalizm ziemiański i rozwija się przemysł gigantyczny, w Bułgaryi fabryki się rodzą dopiero a ziemia jest rozdrobniona na małe posiadłości, przeważnie w rękach chłopskich.

Pokój, zawarty z Bułgaryą, nie jest ciężki, nie sparaliżuje on ani pracy, ani nie wypróżni sakiewek chłopskich. Zapłacą coś powyżej dwu miliardów. Zwolnieni od wszystko pochłaniającej armii i floty, oddadzą się spokojnej pracy, która im pozwoli uwolnić się od tego długu. Imperyaliści bułgarscy mają kwaśne miny, bo się wymyka Dobrudża, ofiarowana im wspaniałomyślnie przez ces. Wilhelma.

Bułgarya przedstawia ciekawy okaz dla socyologa, albowiem rewolucyjną jest tam inteligencya, pochodząca z drobnych właścicieli ziemskich, a socyalizm, opuszczając zbyt nieliczne sfery robotnicze, kręci się wśród młodzieży inteligentnej. Jeden z takich socyalistów zasiada w gabinecie jako minister spraw wewnętrznych, tow. Pastuchow. Osławił się tem, że jednem pociągnięciem pióra powołał na stanowiska prefektów, podprefektów, komisarzy policyi, „ludzi nowych“ w całem tego słowa znaczeniu, — nierzadko pochodzących ze stanu robotniczego.

Nowy parlament odebrał Pastuchowowi monopol postępowości. Komuniści i tzw. socyaliści pesniekowscy poszli o wiele dalej, wystawiając następujących dziesięć przykazań:

1. Konfiskata wszystkich produktów pierwszej potrzeby i rozdzielenie ich między lud; konfiskata bogactw; 2. Ekspropryacya niezajętych nieruchomości i domów luksusowych; 3 punkt cenzura skreśliła zupełnie; 4. Socyalizacya wielkiego przemysłu, banków i bogactw ziemskich; 5. Jak najszersza opieka pracy. 6. Pokój sprawiedliwy i trwały; 7. (skreślony przez cenzurę; 8. Władza w całości należy do ludu (reszta skreślona); 9. Oświata powszechna, bezpłatna dla ludu; 10. Sąd polowy na winnych katastrofy i zdrajców sprawy narodowej.

Komuniści, którzy w ostatnich czasach stworzyli cztery dzienniki nowe i rozporządzają znacznemi sumami, mają 47 miejsc w parlamencie. Ich sukces — wraz ze zniknięciem niemal zupełnem grup liberalnych i germanofilskich — jest charakterystycznym dla nowego układu sił politycznych.

W Bułgaryi, jak wszędzie przeszkodą, o którą rozbija się mistycyzm rewolucyjny — jest mała posiadłość. Stan średni przez swe tradycye konserwatywne chroni państwa przed awanturami rewolucyjnemi i skierowuje je ku ewolucyi i rozdrobnieniu kapitału. Bułgarya może się stać łatwo polem doświadczalnem dla komunistów, zasiadających w parlamencie. *P.*

## W sprawie listu biskupów ruskich.

Krakowski *Czas* otrzymał następujące pismo:

List pasterski biskupów ruskich napewno otrzyma stosowną odpowiedź ze strony odpowiednich czynników. Od siebie, jako naoczny świadek wojny, chcę uczynić kilka uwag. Nie powinni chyba skarżyć się na okrucieństwa naszego wojska ci, którzy na prawdziwe i nie dające się wysłowić okrucieństwa Ukraińców, znane, ustalone i sfotografowane przy bezstronnych świadkach, nie mieli słowa nagany. Jeżeli dziwić się czemu, to chyba temu, że nasz polski żołnierz tak wzorowo zachowywał się w czasie całej wyprawy, że tak prędko zapomniał, czy też pamiętać nie chciał o okrucieństwach wroga, o czem miałem sposobność przekonać się, będąc z 12 pułkiem piechoty w okolicach Złoczowa, Zbaraża, Tarnopola i Brzeżan, które były widownią największych okrucieństw ukraińskich.

Duchowieństwo grecko-katolickie przyjmowało prawie wszędzie nasze wojska życzliwie, nie tając, że cieszą się, iż nastanie spokój i przestaną rozboje ze strony wojsk ukraińskich. Może mijali się z prawdą ale źle świadczyłoby to o nich i chyba na obronę ze strony swych przełożonych nie zasługiwaliby w takim razie. Były częste wypadki, że księża ruscy wstawiali się za uwięzionymi przez Ukraińców Polakami. W miejscowości Tch. obok Tarnopola, proboszcz Kun. bronił ludności polskiej przed Ukraińcami i ocalił od rozstrzelania kobietę, której winą było, że wobec wojska ukraińskiego powiedziała, że nie skończyło się jeszcze polskie: „Niech będzie pochwalony“. Proboszcz w Koz. niedaleko Brzeżan w najniebezpieczniejszym czasie dał schronienie u siebie polskiemu proboszczowi, a potem prosił go o wstawienie się za sobą do zbliżających się Wojsk Polskich.

Na pytanie, czy wojska nasze czyniły jakie szkody, otrzymywałem często odpowiedź od ruskich księży, że Ukraińcy tak dokładnie wszystko zagrabili, że wykluczone było, by można było coś więcej zabrać. Ukraiński rząd prawie nic nie płacił księżom, a pole i dobytek zwykle zagarniali chłopi, tak że uskarżali się przed nimi wprost na nędzę. Mówią, że tyle księży ruskich poniosło śmierć! Odpowiedź może być łatwa i ścisła. We wschodniej Galicyi, gdzie probostw ruskich jest bardzo wiele i wielka moc duchowieństwa, ilu poniosło śmierć? Za co? Księży polskich przy nielicznych parafiach ilu było? Ilu zginało? I za co?

Nazywają nas obcymi, sami mając w sobie przynajmniej połowę krwi polskiej a nie nazywają obcymi Austryaków, którzy całe powstanie przygotowywali. (Komenda w wojskach ukraińskich jest niemiecka w rzeczywistości; nie wiem, jaka na papierze). Porównajmy obozy nasze dla internowanych w Dąbiu i Wadowicach, z tymi, które były w Stryju, Kosaczowie pod Kołomyją i w Tarnopolu. U nas ludność stale skarżyła się na zbytnią słabość dowódców i na to, że z jeńcami obchodzą się nadto dobrze. W Wadowicach był dowódcą oficer polski (już przeniesiony), o którym nie wiadomo właściwie, czy jest Polakiem czy Ukraińcem, a ucieczki z obozu w biały dzień stały się wprost skandaliczne. Starał się on nawet o kapelana greeko-katolickiego dla obozu.

W Złoczowie na cmentarzu ruskim zadziwił mię ogromny wieniec z czerwono-białą wstęgą na jednym ze świeżych grobów... Tak ozdobili Polacy, po wkroczeniu naszych wojsk, grób Rusina, plutonowego, który nie chciał iść z towarzyszami na rozbój mienia polskiego i legł ugodzony kulami swych towarzyszy. Ten umiał być sprawiedliwym.

List biskupów ruskich robi wrażenie, że został wydany przez ludzi, którzy tracą wzięcie i chcą dalej siać niezgodę, aby na niej wyrosnąć. Chrystus uczył inaczej.

*Ks. dr. Tad. Krusz.*

Powtarzając to pismo, przypominamy pomieszczony u nas przed kilku dniami list gr. kat. proboszcza w Kujdanowie, ks. K. Tkaczkiewicza, wystosowany do komendy etapowej w Buczaczu, za użyczoną mu pomoc Wojska Polskiego, w szczególności przez lekarzy wojskowych, opiekę i pomoc.

## Aprowizacya kraju.

Rozporządzeniem Ministra aprowizacyi z dnia 23 września 1919 ogłoszonem w *Monitorze* nr. 217 z dnia 26 września 1919 zniesioną została z dniem 6 października 1919 dotychczasowa sekcya Ministerstwa aprowizacyi dla ziem b. zaboru austryackiego w Krakowie i Ekspozyturą we Lwowie, a natomiast utworzony został „Wydział spraw aprowizacyjnych dla Małopolski“ z siedzibą we Lwowie pl. Smolki 5, z Ekspozyturą w Krakowie ul. Radziwiłłowska l 8, który podlega bezpośrednio Generalnemu Delegatowi Rządu.

Do zakresu działania Wydziału spraw aprowizacyjnych dla Małopolski we Lwowie należy kierownictwo wszystkiemi sprawami aprowizacyjnemi na ziemi b. Galicyi, dlatego we wszystkich tych sprawach należy zwracać się do Wydziału spraw aprowizacyjnych we Lwowie z wyjątkiem spraw przydzielonych Ekspozyturze Wydziału w Krakowie, do której należy na terenie położonym na zachód od zachodniej granicy powiatów Jarosław, Przemyśl, Dobr mil i Lisko przeprowadzenie kontroli aprowizacyjnej, wydawanie zezwoleń na przewóz drobnych ilości zboża i produktów zboża dla producentów, oraz zezwoleń na przewóz do zachodnich powiatów granicznych bydło, jaj i t. p., odbieranie zażaleń i podań i wreszcie wydawanie zarządzeń w wypadkach nagłej potrzeby.

Sprawy likwidacyi b. Namiestnictwa Krajowego Urzędu gospodarczego będą nadal załatwiane we Lwowie plac Smolki 5.

Ponieważ zapasy zboża w Małopolsce nie wystarczają na zaopatrzenie w chleb, mąkę i inne produkty młynarskie całej ludności bezrolnej, przeto Ministerstwo aprowizacyi uznając, że zaopatrzenie głównych miast i ośrodków przemysłowych jest najważniejszem i przedewszystkiem pokrytem być musi, zobowiązało się na wniosek Generalnego Delegata Rządu dostarczać odpowiednie ilości artykułów aprowizacyjnych miast Lwowa i Krakowa, oraz dla funkcyonaryuszy pracowników Zagłębia naftowego w Krośnie i Borysławiu i pracowników salinarnych z rodzinami. Oprócz tego przyłączono Zagłębie węglowe chrzanowskie pod względem aprowizacyi do Zagłębia węglowego dąbrowskiego, a powiat bialski ma być przyłączony do Slązka.

Obie te jednostki aprowizacyjne nie będą przeto również obciążać Małopolski.

Ponieważ nadto wojsko ma być żywione przez Departament gospodarczy Ministerstwa spraw wojskowych, z zapasów zboża nie pochodzącego z Małopolski, przeto spodziewać się należy, że chwilowa istotnie nad wyraz ciężka sytuacya aprowizacyjna ulegnie rychłej zmianie na lepsze, gdyż niema wątpliwości, że zapasy Małopolski wystarczą w zupełności na pokrycie bieżącego zapotrzebowania pozostałej ludności bezrolnej jeszcze przez czas dłuższy.

Spodziewać się również należy, że i producenci spełnią swój obowiązek obywatelski i oddadzą rychło i dobrowolnie przypadające do odstawy stosunkowo bardzo nieznaczne kontyngenty zbożowe, których ściągnięcie zarządził obecnie Generalny Delegat Rządu i że nie zajdzie potrzeba użycia środków przymusowych, które co do opornych będą bezwzględnie zastosowane.

Że producenci dotychczas nie spełnili w całości swego obowiązku, świadczy o tem wymownie okoliczność, iż dotychczas w całej byłej Galicyi zdołano wykupić zaledwie około 350 wagonów zboża na pokrycie zapotrzebowania powiatów biernych, która to ilość oczywiście jest zupełnie niewystarczająca.

# KRONIKA.

*Lwów, 28 października 1919*

**Kalendarz.**
Sroda: 29 października.
Rzym. kat.: Narcyza b.
Gr. kat.: Łonhyna m.
Słowiański: Damelita.

**Wschód słońca o godzinie 6 min. 46 zachód słońca o godz. 5 min. 45 wieczór.**

**Temperatura o godzinie 12 w południe + 7 Cel.**

— **Generalny Delegat Rządu** dr. Gałecki wyjeżdża w dniu dzisiejszym w sprawach urzędowych do Warszawy, skąd przybędzie 1 listopada b. r. do Krakowa, celem wzięcia udziału w posiedzeniu Okręgowego komitetu pomocy rolnej oraz w uroczystościach, które się odbędą w Krakowie 2 listopada b. r.

— **P. Stanisław Zwolski**, zamianowany wicekonsulem w Szanghaju, gdzie znajduje się obecnie około 3000 Polaków, wyjechał do Chin. Konsulem tam jest p. Hubicki, były konsul austryacki w Nowym Jorku.

— **Marki ochronne.** Wydział prasowy Ministerstwa spraw zagranicznych donosi: Według ustawy z 24 lipca b. r. l. 471 marki ochronne zaregestrowane w Izbach handlowych i przemysłowych republiki czeskosłowackiej mają być zgłoszone w odnośnych Izbach po ponownej regestracyi najpóźniej do 11 listopada b. r. W razie przeciwnym zostaną z regestrów wykreślone.

— **Sprzedaż biletów kolejowych.** Z dniem 28 października 1919 zaprowadza się w biurze sprzedaży biletów kolejowych (gmach Dyrekcyi kolei państwowych, (ul. Mickiewicza l. 20, parter) następujące godziny urzędowe: w dnie powszednie od 8·30 do 12·30 przed południem i od 14 do 18 (2 — 6 po poł. W niedzielę i święta od 9 do 12 w południe.

— **Prawo publiczności.** Ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego rozporządzeniem z dnia 7 pazdziernika 1919 l. 1930 S. I. przyznało prywatnej szkole pospolitej żeńskiej 4-klasowej PP. Norbertanek na Zwierzyńcu w Krakowie prawo publiczności, począwszy od roku szkolnego 1919/20.

— **Prof. dr. Romer** na zaproszenie Kasyna i Koła lit. art. omówi we czwartek 30 b. m. o godz. 7 wieczorem „Wyniki polskich prac na Kongresie pokojowym w Paryżu“. Karty wstępu dla członków i ich rodzin po 3 kor., dla gości wprowadzonych po 10 kor. wydaje sekretaryat Kasyna i Koła lit. art. od godz. 4 popoł. Dochód przeznaczony na polski fundusz wdów i sierót wojennych.

— **Z Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie** otrzymujemy następujące pismo:

Uniwersytet wileński otrzymuje z różnych stron bardzo wiele zapytań w sprawie przyjęcia słuchaczy do Uniwersytetu, Rektorat nie może odpowiadać na każde z tych zapytań z osobna, tembardziej, że w większości wypadków stanowcza odpowiedź wymagałaby uprzedniego przedłożenia dokumentów. Wobec tego Rektorat podaje tą drogą do ogólnej wiadomości następujące wyjaśnienia:

Uniwersytet Stefana Batorego w Wilnie składa się z sześciu wydziałów: humanistycznego, teologicznego, prawa i nauk społecznych, matematyczno-przyrodniczego, lekarskiego i sztuk pięknych. Na każdym z tych wydziałów odbywać się będzie w roku bieżącym jedynie nauka według planu pierwszego roku studyów. Dla przyjęcia na ucznia zwyczajnego, to jest upoważnionego do zdawania wszystkich egzaminów uniwersyteckich, trzeba się wykazać tymi samymi warunkami, co w innych uniwersytetach polskich, w szczególności należy przedstawić świadectwo dojrzałości, uzyskane w jednej z państwowych szkół średnich ogólnokształcących, lub też takich szkół prywatnych oraz obcych, które zostały uznane przez władzę rządową (Ministerstwo Oświecenia w Warszawie lub Komisaryat Generalny ziem wshodnich w Wilnie) za równorzędne ze świadectwami szkół publicznych. Każdy uczeń musi nadto władać językiem polskim w słowie i w piśmie w skutecznej mierze dla brania udziału w nauce uniwersyteckiej. Analogicznie wreszcie, jak w innych polskich uniwersytetach, istnieją ograniczenia ze względu na przynależność państwową i abowiązek służby wojskowej.

Na wydział lekarski może być przyjęta tylko ograniczona liczba słuchaczy.

Zgłoszenia o przyjęcie na półrocze bieżące po 1 listopada 1919 bezwarunkowo załatwiane nie będą — do tego terminu zaś są przyjmowane jedynie w najbardziej uwzględnienia godnych wypadkach, za złożeniem opłaty 10 marek i zezwoleniem Senatu akademickiego.

— **Straż mogił polskich bohaterów.** Towarzystwo tej nazwy, założone z inicyatywy ks. dziekana Panasia, postanowiło objąć stałą opiekę nad grobami poległych obrońców Lwowa. Przy nadchodzących Zaduszkach rozwinie instytucya ta żywą działalność i pobudzi społeczeństwo nasze do żywego interesowania się mogiłami bohaterów, których to mogił utrzymanie i ozdoba jest tak pięknym naszym obowiązkiem.

Na odbytem wczoraj posiedzeniu pod przewodnictwem p. Jorkaschowej. w którem wzięli także udział delegaci Tow. uczestników powstania 1863 r. pp. Miniowski i Kępiński, ułożono program działania. W dniach 2 i 3 listopada odbędzie się zbiórka po mieście i sprzedaż odznak. Przez 3 dni t. j. 1, 2 i 3 listopada kwesta w kioskach na cmentarzach Łyczakowskim i Janowskim, oraz w kościołach. Na cmentarzach sprzedawane będą krzyże ozdobne choiną. Część odznak odesłano komitetowi złoczowskiemu do rozsprzedania na rzecz budowy pomnika pomordowanych w Złoczowie.

Koncert urządzony w niedzielę na cele „Straży mogił“ przyniósł przeszło 3000 kor. czystego dochodu.

Rozdanie puszek paniom, biorącym udział w zbiórce, nastąpi w piątek w Gal. Kasie oszczędności przy ul. Jagiellońskiej między godz. 4 a 6 wieczorem, oraz w niedzielę rano od godz. 7·30 rano.

Wzywamy społeczeństwo nasze do chętnych ofiar na upiększenie mogił tym, co nie żałowali krwi własnej dla obrony miasta.

— **Pełne posiedzenie lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej** odbędzie się w piątek dnia 31 października 1919 o godzinie 5 po południu.

— **Zatkał komin** śmieciem celem pozbycia się lokatora, gospodarz realności przy ul. Gródeckiej 46. Straż pożarna interweniowała w tym wypadku, usunąwszy narzucone rupiecie wobec możliwości wzniecenia pożaru. Dowcipnego gospodarza, Izaaka Leitnera, zaskarżył do sądu właściciel mieszkania.

— **Odwdzięczyła się.** Pani Henryka Lambajowa udzieliła w swem mieszkaniu przy ul. Nowy Świat l. 4, noclegu przyzwoitej osobie, niejakiej Franciszce Grochowej, przejezdnej, rzekomo z Mościsk. Grochowa w zamian, po przenocowaniu, skradła bluzkę i żakiet, wyrządzając p. L. szkodę na 1000 koron.

— **Kradzieże mieszkaniowe.** Przy ul. Karmelickiej l. 6, zabrano onegdaj przed południem, po otworzeniu drzwi mieszkania wytrychem p. Sabinie Kwel, garderobę wartości 6000 kor. — W pasażu Fellerów, przy ul. Legionów skradziono onegdajszej nocy ze strychu bieliznę p. Herschowi Fendrychowi, wyrządzając szkodę na 5000 kor.

— **Napad bandycki na ul. Ossolińskich.** Onegdaj po godz. 10 wieczorem napadło na tej ulicy dwu rzezimieszków p. D. celem rabunku. Napadnięty, dzięki swej sile fizycznej wyrwał się z rąk napastników i dobiegłszy do patrolującego w pobliżu policyanta z jego pomocą aresztował jednego z bandytów. Schwytany, dał się spokojnie

prowadzić na policyę, lecz wszedłszy w mało oświetloną część ulicy Chorążczyzny, począł uciekać i mimo strzałów karabinowych policyanta, zdołał uciec.

— **Zagadkowa kradzież.** Przy ulicy Podlewskiego l. 4 zabrano Feidze Biber „z pod poduszki" 6300 kor. w niewyjaśniony sposób. Poszkodowana podejrzenia nie ma na nikogo.

— **Złodzieje-koniarze nie próżnują!** W Cieszanowie ostatnimi czasy popełniono dwie kradzieże koni, a mianowicie Fedkowi Putko zabrano konia deresza; Maryi Kowalskiej zaś wóz zaprzężony w konia maści blado-czerwonej. Poszkodowani, donosząc o kradzieżach tych policyi lwowskiej przypuszczają, iż konie te zaprowadzono do Lwowa. Wykryć je będzie niełatwo, gdyż skradzione konie ukazują się na targach zazwyczaj dopiero po zmianie maści, to jest po przefarbowaniu przez końskich specyalistów-złodziei.

---

— **WPani Olga Bobrowska** zechce uprzejmie przesłać swój adres do Administracyi *Gazety Lwowskiej.*

---

## Wypiek chleba.

(*wi*) W tych ciężkich czasach, kiedy chleb codzienny, o jaki modlimy się w Ojcu nasze, zdeklasowany został ze wzniosłego symbolu na poziom realnej sceny; kiedy stał się zwykłym chlebem. wyglądanym w domu z drżeniem serca, zdobywanym ogonkowo, trawionym nie bez trudności — zdarzyło się, że w pewnym mieście ludność mnogie, a słuszne przeciwko wypiekowi chleba podnosiła zarzuty.

Tedy ojcowie miasta, dbałości swej o dobro powszechne pragnąc dać dowód, zebrali się gwoli obmyśleniu skutecznego rad sposobu. Po długich dyskusyach uchwalono wybrać komisyę. W skład jej weszli profesor prawa rzymskiego w Uniwersytecie, inżynier naftowy, recenzent teatralny ogrodnik miejski i przedsiębiorca pogrzebowy.

Komisya wzięła się energicznie do pracy. Wygotowano szereg wniosków, z aplauzem przyjętych, wydano pięć rozporządzeń, rozlepić kazano dziesięć obwieszczeń, ale chleb pomimo tego nic a nic się nie polepszył. Połowa mieszkańców miasta chorowała na żołądki, druga zaś połowa tylko dla tego nie podzieliła jej losu, iż nie starczyło dla niej chleba.

Więc nowe konferencye, obrady, uchwały, aż oto pewnego dnia zjawia się na posiedzeniu gość nieproszony, mizerny jakiś człeczyna i powiada:

— Panowie łamiecie tu sobie głowy nad chlebem, a to taka prosta rzecz: dać dobrej mąki, dobrze wymiesić ciasto i w miarę wypiec. Dopatrzyć piekarza, by wszystko zrobił, jak należy, a nie — to go do kozy i zobaczycie, co za chlebuś mieć będziemy!

Czy posłuchali rady panowie z komitetu? Podobno wydała się im za prosta i chleb pozostał nadal gnieciuchem o szpetnem obliczu i jeszcze szpetniejszej treści.

---

## Notatki literacko-artystyczne.

---

**Repertuar Teatru miejskiego.**

We wtorek, 28 października, o godzinie 7 wieczorem „Rigoletto", opiera w 3 aktach z prologiem Józefa Verdi'ego.

---

**Repertuar Teatru Wodewilowego.**

(Gmach ul. Ossolińskich l. 10).

Wtorek 28 października o godz. 7·30 wieczorem „Wesoły karawaniarz", wodewil Boczkowskiego; „Rozwodowa kolacyjka", komedya Horsta; balet; część koncertowa.

Sroda 29 października o godz. 7·30 wieczorem: Balet, część koncertowa; „Wesoły karawaniarz", wodewil Buczkowskiego, „Rozwodowa kolacyjka", komedya Horsta.

---

(*la*) **Drugi program „Czwórki".** „Śmiej się aktorze" — woła Michałowski w „Prologu", i słowa jego zostają należycie zrozumiane: śmieje się — publiczność. Bardzo szybko ociepla się atmosfera — w ogrzanej sali. Dłonie same składają się do oklasków. Ze sceny płynie ku słuchaczom dobry humor, ujęty bądźto w ramy piosenki, bądź też w sceniczne figielki.

Wszystko tu jest wesołe, pogodne. Michałowski, któremu stanowczo należy się przydomek „pyskaty", jako że przeważnie chciałby sam siebie przegadać — (ale to trudno) jest najlepszym „wywoływaczem", bo już samem pojawieniem się wywołuje burzę śmiechu i braw. I chociaż satyryczno-minorowym głosem wypowiada obawę przed recenzentem, jest jednak z pewnością co do tego zupełnie spokojny: wie, co go spotkać może: tylko superlatywy. Co prawda, podzielić się musi niemi ze współtowarzyszkami i towarzyszami.

A więc: z Andą Kitschman, której zarówno talent kompozytorski, jak i sposób wykonania lekkich piosenek wybija się artystyczną miarą ponad granicę tego, co się zwyczajnie w dziedzinie muzy kabaretowej słyszy. Jako wykonawczyni — zawsze pełna temperamentu, kapryśna, łobuzersko wesoła, albo nieszkodliwie melancholijna („Walc") — jako autorka pomysłowa i sprytna, chętnie po tematy sięga do codziennego życia i zabiera z niego to, co chociaż szare, lecz albo piękne, albo — śmieszne.

Jej obrazek „Na balu", ma w sobie wiele komizmu, a tak pod względem muzycznym, jak i sytuacyj scenicznych jest barwny i żywy. Odegrany bardzo starannie przez p. Niovilę, Szymulską i Halicza, ku szczerej uciesze widzów.

Marek Windheim, śpiewający chętnie i ładnie (obok innych) piosenki Andy Kitschman, jest zarówno słusznie cenionym solistą, jak i dobrym uktorem, zwłaszcza jako karykaturzysta.

„Nowy minister" zaprowadza nietylko nowy porządek (pożal się Boże!) w biurze, lecz także ożywia wszystkich obecnych na scenie i na widowni. Partnerką jego jest rezolutna p. Milska; tło stanowią p. Łętowski i Szkudelski, obaj bez zarzutu.

A teraz da capo: zaczęliśmy od Michałowskiego i na nim też skończymy. Dopomina się o to „Rycerz przemysłu". Jego postawa — wprawdzie nie posągowa, ale za to mocno „neutralna", a język nieprześcigniony, musi powalić wreszcie potokiem słów i argumentów nieszczęsnego „gościa", na którego los zesłał straszną zmorę: przedstawiciela własnej firmy. Ten silniejszy nad wszystko, a tryumf jego niezachwiany. Przekonał „Rycerz przemysłu" nietylko swą ofiarę, lecz także wszystkie i wszystkich, co dobry język może.

---

## GOSPODARSTWO I HANDEL.

**Zbiórka i skup łoju.** Ministerstwo przemysłu i handlu, sekcya odbudowy przemysłu — Oddział Małopolski, ogłasza:

Rozporządzenie oddające organizacye zbiórki łoju w ręce organów Biura dla przemysłów skórniczych w Krakowie uchyla się.

Na podstawie porozumienia ze Związkiem gospod. dla przemysłu tłuszczowego i olejowego w Krakowie postanawia się, że upoważnionymi do zbiórki i skupu łoju jako organa Związku są fabrykanci mydła zaopatrzeni w legitymacye wydane przez wymieniony Związek gospodarczy, a potwierdzone przez Biuro chemiczne Ministerstwa przemysłu i handlu w Krakowie. Tym firmom wolno jako organom Związku zakupywać i zbierać łój także i w innych powiatach niż siedziba ich firmy.

Od chwili niniejszego rozporządzenia wolno wyrabiać jedynie mydło ziarniste t. j. e zawartości 62—64 prc. kwasów tłuszczowych przyczem cena maksymalna tego mydła ustanowiona została w sprzedaży hurtownej na kor. 40 loco fabryka za 1 kg. Cenę detaliczną ustanowi na każdy powiat Władza polityczna I. instancyi po doliczeniu do ceny zasadniczej odpowiedniego zarobku, kosztów przewozu. Cena ta rozumie się za mydło czyste wolne od przymieszek, a wszelkie przekroczenia czy to ceny maksymalnej czy też pogorszenie jakości wyrabianego i sprzedawanego mydła winny być ścigane w myśl obowiązujących przepisów, wszelkie mydło gorszej jakości konfiskowane, zaś firmy je wyrabiające pociągane do odpowiedzialności karnej w myśl obowiązujących przepisów.

**Wywóz towarów z Turcyi.** Władze tureckie w Konstantynopolu wydały zakaz wywozu towarów niektórych kategoryi z Turcyi. Zakaz ten tyczy się poddanych tureckich i obcych państw neutralnych. Poddani ententy nie potrzebują w tej sprawie pertraktować wogóle z Turkami. Wystarcza mieć pozwolenie odnośnej władzy portowej okupacyjnej, aby każdy żądany towar wywieść jedynie za regestracyę jego w zarządzie celnym tureckim, oraz zobowiązaniem się zapłacenia cła, wywozowego po podpisaniu pokoju, w razie jeśli to nakazanem w traktacie zostanie. Ponieważ obywatele polscy władze miejscowe okupacyjne zaliczają do poddanych ententy, przeto handel z Polską posiada w tym względzie wielkie ułatwienia.

Informacya ta powinna zachęcić kupców polskich do sprowadzenia surowców, jak wełny, bawełny, garbnika tytoniu, etc. z Turcyi, których przemysł polski obecnie bardzo potrzebuje a która są w chwili obecnej w Turcyi po cenie dość wygodnej do nabycia.

---

## Telegramy P. A. T.

### Międzynarodowa komunikacya telefoniczna.

**Warszawa.** (Radio z Paryża). Z Berna szwajcarskiego donoszą, że Rada związkowa postanowiła wznowić międzynarodową komunikacyę telefoniczną, o którą dopominały się państwa sąsiadujące ze Szwajcaryą. Komunikacya ta wejdzie w życie już za 8 dni.

### Echa Uroczystości poznańskich.

**Poznań.** Uroczystość wczorajsza miała charakter na wskróś wojskowy. Po otwarciu Muzeum wojskowego o godzinie 11 min. 45 odbyła się przed Zamkiem rewia załogi poznańskiej. Naczelnik Państwa w otoczeniu świty i oficerów stanął tuż obok Zamku, naprzeciw ustawiły się orkiestry piechoty i 3 pułku ułanów. Na czele defilujących wojsk szedł generał Dowbór-Muśnicki. Przed Naczelnikiem przedefilowały kolejno oddziały piechoty, karabinów maszynowych, saperów, artylerya lekka i ciężka, pułk ułanów gnieźnieńskich, dwa szwadrony 3 pułku ułanów. W czasie rewii przelatywał samolot nad Zamkiem. Po rewii Naczelnik Państwa osobiście mianował wychowanków szkoły oficerskiej w Poznaniu oficerami wojsk polskich, przyczem wygłosił krótkie okolicznościowe przemówienie. Następnie Naczelnik wśród entuzyazmu zgromadzonej publiczności powrócił na Zamek. Wkrótce potem udał się na śniadanie, wydane na jego cześć w Dowództwie Okręgu Generalnego.

### Aresztowanie komunisty.

**Wiedeń.** (B. k. z Budapesztu). Przyaresztowano tam niejakiego Aleksandra Battnika, który w czasie rządów bolszewickich na Węgrzech agitował w Wiedniu za proklamowaniem dyktatury rad. Battnik przy przesłuchaniu złożył sensacyjne zeznania, że w swoim czasie chciał go Bela Kuhn, jako obywatela amerykańskiego, wysłać do Ameryki, aby tam spieniężył na złote dolary koronę św. Szczepana i insygnia królewskie.

### Ziemia Mińska chce należeć do Polski.

**Warszawa.** Z ziemi Mińskiej. Nadszedł tu do Sejmu cały szereg podań ludności miejscowej, domagającej się przyłączenia do Polski. I tak: z powiatu słuckiego nadesłano 11 podań, zaopatrzonych w 4808 podpisów, z powiatu baranowickiego 9 podań z 4086 podpisów, z powiatu nowogrodzkiego 2 podania z 2300 podpisami.

### Wybuch bomby w redakcyi „Rozwoju" w Łodzi.

**Łódź.** Wczoraj koło godziny 10 30 wieczorem nastąpiła w lokalach redakcyi *Rozwoju*, gdzie mieszczą się maszyny, wybuch wskutek rzucenia bomby przez okno. Eksplozya uszkodziła maszyny, pasy transmisyjne i t. d. Sprawcy zamachu dotąd nie wykryto. Śledztwo w toku.

**Wiedeń.** Giełda z 27 października 1919 Renta majowa 9·75, Austr. renta koronowa 88·60, Austr. renta lutowa 92·—, Węgierska renta koronowa 97·75, Losy tureckie 885, Pryorytety kol. poł. 680, Anglo Bank 850, Bank-Verein 595, Boden Credit 1430, Zakład kredytowy 938, Länder-Bank 830, Merkur 648, Živnostenska Banka 1270, Kolej półn. 7900, Kolej południ. 217, Alpiny 1450, Berg ad Hutten 7500, Krupp 905, Rima 1555, Fanto 4500, Gal. Karpaty 7000, Galicia 4490, Schodnica 2990, Kolej austr. 802, Kolej węg. 939.

---

## Telegramy własne „Gazety Lwowskiej".

### W sprawie ratyfikacyi traktatu pokojowego.

**Warszawa.** Wedle informacyj z Paryża, ratyfikacya traktatu pokojowego ulegnie zwłoce przynajmniej 10-dniowej. Definitywnego terminu ratyfikacyi przewidzieć jeszcze niepodobna. Marszałek Foch bowiem żąda, aby przedtem ukończyć wszystkie przygotowania do obsadzenia terytoryów, na których ma się odbyć plebiscyt, oraz aby ententa dokonała nominacyi wszystkich komisarzy mających fungować wewnątrz i zewnątrz Niemiec.

Z ratyfikacyą związana jest również kwestya rozpoczęcia działalności Ligi narodów, której pierwsze organizacyjne zebranie ma nastąpić bezpośrednio po ratyfikacyi. Ponieważ Ameryka dotąd nie ratyfikowała traktatu i nie wiadomo czy będzie ratyfikować i kiedy, prawnicy francuscy i angielscy rozpatrywali pilnie tę sprawę i orzekli, że Liga narodów może się ukonstytuować i rozpocząć swą działalność bez Ameryki na wypadek gdyby Ameryka nie ratyfikowała traktatu pokojowego.

### Otwarcie Politechniki.

**Warszawa.** Wczoraj odbyło się tu uroczyste otwarcie Politechniki. Uderzało wśród słuchaczy wielka liczba mundurów. Ogółem zapisało się 2000 słuchaczów, 1400 dawnych i 600 nowych. Z braku miejsca nie przyjęto 400 słuchaczów.

### Z dyplomacyi polskiej.

**Warszawa.** Z kół dyplomatycznych donoszą, że Generalny sekretarz spraw zagranicznych dr. Karol Bertoni ma zostać posłem w Rio de Janeiro, w miejsce hr. Orłowskiego, który zrezygnował, posłem w Buenos Aires będzie kierownik wydziału Ministerstwa spraw zagranicznych Haller. Generalnym konsulem w Kanadzie zostanie p. Józef Okołowicz.

### Z Sejmu.

**Warszawa.** Wedle pogłosek w kuloarach sejmowych, z porządku dziennego dzisiejszego posiedzenia usunięto na życzenie Premiera Paderewskiego dyskusyę nad aprowizacyą. Odroczenie to jest potrzebne dla wyrównania różnicy, jaka zachodzi między stanowiskiem komisyi sejmowej, która się opiera na zasadzie wolnego handlu, a Rządem, który dąży do sekwestru zboża.

Na dzisiejsze posiedzenie zapowiedziana jest dyskusya nad kwestyą robotniczą. Dotąd zapisało się do głosu wielu mówców.

Przed posiedzeniem zbierze się Konwent Seniorów na naradę w kwestyi dodatków drożyźnianych dla posłów.

---

Naczelny i odpowiedzialny redaktor:
STANISŁAW ROSSOWSKI.

---

## NADESŁANE.

Za tę rubrykę Redakcya nie bierze odpowiedzialności.



---

+

**Śp. Zbigniew Feliks Wątorek**

jednoroczny ochotnik, plutonowy Wojsk Polskich, ozdobiony Krzyżem Obrony Lwowa, oraz Krzyżem Kresów Wschodnich „Orlęta", uczestnik wojskowego kursu maturzystów, po krótkich a ciężkich cierpieniach, zaopatrzony św. Sakramentami zasnął w Panu w 19-tej wiośnie życia.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się we czwartek 30 października 1919 o godzinie 3-ej po południu z kaplicy pogrzebowej szpitala zapasowego na Technice na cmentarz obrońców Lwowa, na który zapraszają w smutku pogrążeni

**Rodzice i rodzeństwo.**

4951

# OGŁOSZENIA URZĘDOWE

## Licytacye.

E. X. 287/19 (1). Herschowi vel Henrykowi Schurtmann i Ryfce false Reginie z Landsbergów Schurtmann w Stanisławowie ma być doręczoną uchwała z dnia 27 września 1919 E. X. 287/19 (1), którą dozwolono przymusowego zarządu realności lwh. 1476 gminy Stanisławów. Ponieważ niewiadomo gdzie Hersch vel Henryk vel Henryk Schurtmadn i Ryfka false Regina z Landsbergów Schurtmann przebywają, ustanawia się kuratora w osobie dr. Abrahama Magneta, adwokata w Stanisławowie.

Tenże kurator zastępować będzie nazwanych na ich koszt i niebezpieczeństwo dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

Sąd powiatowy, Oddział X.

Stanisławów, dnia 27 września 1919. (4939)

## Rozmaite obwieszczenia.

C. I. 89/19 (4). Przeciw Jędrzejowi Kornasiowi i spóln., którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu powiatowego w Zakliczynie przez Maryę Marcinek pozew o 1000 kor. zpn. Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 31 października 1919 r. godz. 10 rano w tutejszym sądzie sala 3. Celem strzeżenia praw Jędrzeja Kornasia ustanawia się p. Jędrzeja Sierakowskiego w Piaskach Drunkowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Jędrzeja Kornasia w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Zakliczynie, 3 października 1919. (4437 2—3)

C. IX. 261/18 (3). Przeciw Michałowi Matkowskiemu, synowi Iwana, gospodarzowi z Tużyłowa. którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu powiatowego w Kałuszu przez Wasyla Jaciów, syna Semka, pozew o 450 koron zpn. do C. IX. 261/18 na który wyznaczono termin do rozprawy na 18 listopada 1919 godzina 9 rano w sądzie tutejszym. Celem strzeżenia praw Michała Matkowskiego, syna Iwana, ustanawia się dr. Fruchtermana, adwokata w Kałuszu, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie wymienionego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział IX.

Kałuszu, dnia 19 września 1919. (4936)

C. II. 243/19. Przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Jakóbowi Goczale i Franciszce Goczała z Stanisławia gór. wnieśli do tut. sądu pozew Wincenty Małys i Anna Małysowa z Morawskiej Ostrawy o uznanie praw własności zpn. Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 6 listopada 1919 r. o godz. 9 rano. Celem strzeżenia praw pozwanych ustanowiono dla nich kuratora Stanisława Rychlika ze Stanisławia gór.

Sąd powiatowy Oddział II.

Kalwarya, 21 października 1919. (4935)

C. II. 278/19/3. Przeciw Grzegorzowi Łacykowi z Cisny, którego miejsce pobytu jest nieznana, został wniesiony do sądu powiatowego w Baligrodzie przez Rudolfa Mainardiego z Cisny pozew o zapłatę kwoty 750 koron zpn. Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 29 października 1919, godzinie 9 rano biuro Nr. 7. Celem strzeżenia praw Grzegorza Łacyka ustanawia się dr. Władysława Smólkiego, adwokata w Baligrodzie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Baligród, dnia 22 września 1919. (4934)

Cg. I. 317/19 (1). Przeciw Andrzejowi Zaborowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu okręgowego w Stryju przez Erazma Buchelta, leśniczego z Bereźnicy król. pozew o zapłacenie kwot 2.500 kor. i 1.080 koron zpn. Na podstawie pozwu tego wyznaczono pierwszą audyencyę na dzień 17 listopada 1919 godzina 9 rano, sala nr. 83. Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Kalitowskiego, adwokata w Stryju, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd okręgowy, Oddział I.

Stryj, dnia 31 sierpnia 1919. (4932)

C. I. 361/19. Przeciw nieobjętej masie spadkowej ś. p. Zofii Chudzik z Białobrzeg, wniesiony został do sądu powiatowego w Łańcucie pozew o zwrot drzewa. Na podstawie tego pozwu wyznaczoną została rozprawa ustna w tutejszym sądzie na dzień 4 listopada 1919 godz. 10 rano biuro Nr. 31. Celem strzeżenia praw powyższej masy spadkowej ustanawia się p. Franciszka Chudzika z Białobrzeg, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie nieobjętą masę spadkową ś. p. Zofii Chudzik w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona objętą nie zostanie.

Sąd powiatowy, Oddział VI.

Łańcut, dnia 21 października 1919. (4937)

C. 273/19. Przeciw Helenie Pandik z Dołęgi obecnie niewiadomej z miejsca pobytu wniesiony został pozew do sądu powiatowego w Radłowie o uznanie aktu. Na podstawie pozwu wznaczoną została rozprawa na dzień 4 listopada 1919 o godz. 9 rano. Celem strzeżenia praw Heleny Pawlik ustanawia się Jana Pawlika z Dołęgi kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kurandkę na jej koszt i niebezpieczeństwo dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddz. II.

Radłów, 21 października 1919. (4938)

C. II. 298/19 (2). Przeciw Franciszkowi i Stanisławowi Basakom oraz Genowefie zamężnej Sawą, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu powiatowego w Rzeszowie przez Walentego Mroza pozew o 652 koron. Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 31 października 1919 o godz. 8 minut 30 rano. Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się p. dr. Peszkowskiego, adwokata w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

Sąd powiatowy, Oddz. III.

Rzeszów, dnia 11 września 1919. (4942)

Nc. II. 1/19. Przeciw Chaji ze Schorrów Unger, Rozalii ze Schorrów Unger, Malci ze Schorrow Friedländer, Scheindli ze Schorrów Weidman i Boruchowi Schorr, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu powiatowego w Mikołajowie przez Galicyjski akcyjny Bank hipoteczny we Lwowie wniosek o skapitalizowanie rat zaległych pożyczki 20.000 koron. Celem strzeżenia praw powyższych ustanawia się p. Samuela Rotha, notaryusza w Mikołajowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie powyższych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo dopóki one w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Mikołajów, dnia 9 października 1919. (4838)

C. II. 322/19 (1). Przeciw Katarzynie Fedków z Połuchowa wielkiego, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu powiatowego w Glinianach przez Tobiasza Nadlera z Glinian pozew o uznanie prawa własności zpn. Na podstawie pozwu wyznaczono rprawę na dzień 4 listopada 1919 o godz. 9 rano w tut. sądzie, biuro Nr. 4. Celem strzeżenia praw Katarzyny Fedków ustanawia się p. dr. Tenenbauma, adwokata w Glinianach, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kurandki w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Gliniany, dnia 14 października 1919. (4840)

C. II. 241/19 (1). Przeciw nieobj. masie spadk. po ś. p. Rozalii Mazur z Zeniowa, wniesiony został do sądu powiatowego w Glinianach przez Antoniego Bodaja z Żeniowa pozew o oddanie kołeśniąt lub zapłatę 200 koron i oddanie 14-letniej krowy czarnej zpn. Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 6 listopada b. r. o godz. 9 rano w tut. sądzie biuro Nr. 4. Celem strzeżenia praw nieobj. masy spadkowej po ś. p. Rozali Mazur ustanawia się p. dr. Tenenbauma, adwokata krajowego w Glinianach, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie powyższą masę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, aż do oświadczenia się wszystkich spadkobierców do spadku.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Gliniany, dnia 8 października 1919. (4841)

C. II. 186/19 (2). Przeciw Janowi Sznieżykowi vel Onysków, rolnikowi z Łahodowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu powiatowego w Glinianach przez Marcina Sznieżyka vel Onysków, rolnika w Łahodowie, pozew o unieważnienie ts. dekretu dziedzictwa z 3 lipca 1918 A. 133/18 (6). Na podstawie pozwu wyznaczono w tut. sądzie biuro Nr. 4 rozprawę na dzień 6 listopada 1919 o godzinie 9 rano. Celem strzeżenia praw Jana Sznieżyka vel Onysków ustanawia się p. dr. Tenenbauma, adwokata krajowego w Glinianach, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Gliniany, dnia 16 września 1919. (4842)

Cg. I. a. 223/19 (1). Przeciw Aleksandrowi Bulgiewiczowi, Józefowi Bulgiewiczowi, Rozalii z Bulgiewiczów Piątkowej, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu okręgowego w Jaśle przez Aduma Drogonia i Spóln. z Jasła pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 223 ks. gr. Jasło przez sprzedaż licytacyjną. Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audyencyę na dzień 5 listopada 1919. Celem strzeżenia praw osób wyżej wymienionych ustanawia się p. dr. Wojciecha Jurasza, adwokata w Jaśle, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie wyż wymienionych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

Sąd okręgowy, Oddział I.

Jasło, dnia 16 października 1919. (4844)

1. L. 555. Dr. Samuel Ball adwokat w Radymnie przesiedlił się do Mościsk.

Z wydziału Izby adwokatów.

Przemyśl, dnia 20 czerwca 1919.

2. L. 598 Dr. Hirsch Flam adwokat w Rymanowie zgłosił zamiar przesiedlenia się do Sanoka.

Z wydziału Izby adwokatów.

Przemyśl, dnia 3 lipca 1919.

3. L. 600. Dr. Natanach Bernfeld adwokat z Dynowa przesiedlił się do Ustrzyk dolnych.

Z wydziału Izby adwokatów.

Przemyśl, dnia 7 lipca 1919.

4. L. 633. Dr. Emanuel Gottlieb adwokat z Ustrzyk dolnych przesiedlił się do Sądowej Wiszni.

Z wydziału Izby adwokatów.

Przemyśl, dnia 7 lipca 1919.

5. L. 981. Dr. Arnold Rosenzweig adwokat w Przemyślu zgłasza przesiedlenie się do Gródka Jagiellońskiego.

Z wydziału Izby adwokatów.

Przemyśl, dnia 24 września 1919.

6. L. 1045. Dr. Roman Sekieła adwokat z Jaworowa przesiedlił się do Przemyśla.

Z wydziału Izby adwokatów.

Przemyśl, dnia 9 października 1919.

7. L. 1048 Dr. Ignacy Reisner adwokat w Przemyślu zgłasza przesiedlenie się do Krakowca.

Z wydziału Izby adwokatów.

Przemyśl, dnia 10 października 1919.

## Wyroki prasowe.

Pr. 51/19 (2). (4918)

W Imieniu Republiki Polskiej!

Sąd okręgowy karny jako Trybunał prasowy we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratoryi przy tymże sądzie, że treść czasopisma „Trybuna Polska“ Nr. 99 z dnia 25 października 1919 w artykule pod tytułem: „Pan Prezes apel. Czerwiński nieporawny“, zawiera znamiona występku z § 300 u. k. uznał dokonaną w dniu 24 października 1919 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu — i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 25 października 1919.

Pr. 50/19 (2). (4930)

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Sąd okręgowy w Przemyślu, jako Trybunał dla spraw prasowych orzekł na mocy §§ 489 i 493 p. k., że cała treść artykułu umieszczonego w Nr. 2 wychodzącego w Przemyślu czasopisma peryodycznego „Swój do swego“ pod tytułem „Rota polskiego ludu“, zawiera znamiona występków z §§ 300 i 302 u. k. zatem usprawiedliwioną jest konfiskata tego numeru czasopisa „Swój do swego“ przez Prokuraturę zarządzona. Wskutek tego wzbronione jest dalsze jego rozpowszechnianie, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Sąd okręgowy, jako Trybunał prasowy.

Przemyśl, dnia 23 października 1919.

Pr. 49/19 (2.) (4879)

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Sąd okręgowy w Przemyślu jako Trybunał dla spraw prasowych orzekł na mocy § 489 i 493 p. k., że 1. cała treść artykułu umieszczonego w Nr. 30 wychodzącego w Przemyślu czasopisma peryodycznego „Nowiny Poniedziałkowe“ z dnia 13 października 1919 pod tytułem „Kraj przyjmuje powracających“ zawiera znamiona występku z art. V. ustawy z 17 grudnia 1862, Nr. 8 dz. u. p. ex 1863 oraz z § 487, 488 u. k. 2. że konfiskata tego numeru czasopisma „Nowiny Poniedziałkowe“ zarządzona przez Prokuratora jest usprawiedliwiona, 3. że rozpowszechnianie rzeczonego artykułu jest wzbronione.

Sąd okręgowy, jako Trybunał prasowy.

Przemyśl, dnia 17 października 1919.

Pr. 50/19 (2). W imieniu Republiki Polskiej!

Sąd okręgowy karny jako Trybunał prasowy we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże sądzie, że treść czasopisma „Gazeta Codzienna“ Nr. 3582 z dnia 22 listopada 1919 w artykule pod tytułem „Automobilowe złodziejstwa“, zawiera znamiona występku z § 488, 493 u. k. i art. V. ustawy z dnia 17 grudnia 1862 Nr. 8 Dz. p. p. ex 1863, uznał dokonaną w dniu 21 października 1919 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu — i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego. (4807)

Lwów, dnia 22 października 1919.

## Kuratele.

P. 10/19 (1). Sąd powiatowy w Glinianach postanawia: Śimę Beilę dw. im. z Mehlsacków Fränckel zam. w Glinianach, pozbawia się z powodu choroby umysłowej w zupełności własnowolności. Kuratorem ustanowiono Liebora Mehlsacka.

Sąd powiatowy, Oddz. I.

Gliniany, 27 stycznia 1919. (4843)

P. V. 175/19 (2). Ogłoszenie o pozbawieniu własnowolności. Uchwałą tego sądu z dnia 27 sierpnia 1919 L. V. 15/19 (3) został Jakób Grabowski, we Lwowie, ul. Zielona l. orj. 46, z powodu choroby umysłowej całkowicie pozbawiony własnowolności. Kuratorem ustanowiono p. Waleryę Grabowską.

Sąd powiatowy S. I., Oddział V.

Lwów, dnia 30 września 1919. (4659 1—3)

## Amortyzacye.

T. 6/18 (8.) Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Chany Klinghofer w Borysławiu podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionej niżej papieru wartościowego który wnioskodawczyni miał zaginąć; wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia zarządzenia, przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu ten papier wartościowy za u-

morzony. Oznaczenie papieru wartościowego: Książeczka wkładkowa Towarzystwa dla handlu i przemysłu w Stryju Nr. 2730 na 3000 koron opiewająca, a na nazwisko Chane Klinghofer wystawiona.

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Stryj, dnia 4 marca 1919. (4931)

T. 114/19 (3) Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Machli Rottenstreich, wdowy w Kołomyi ul. Kryniczna 1217 wdraża się postępowanie celem umorzenia kwitu astawniczego Kasy oszczędności m. Kołomyi Nr. 15425 na imię „Sender“ opiewającego na złoty łańcuszek 60 gr. wartości szacunkowej 180 kor. kwotę pożyczoną 90 kor.

Wzywa się posiadacza kwitu, aby go sądowi przedłożył do 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu ten kwit za umorzony.

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Kołomyja, 6 września 1919. (4922)

S. 96/18 (3). Na wniosek Jossla Dulberga w Obertynie wdraża się postępowanie celem umorzenia książeczki wkładkowej Kasy zaliczkowej oszczędności w Obertynie Nr. 654 z dniem 30 czerwca 1914 na kwotę 2780 kor. 6 hal opiewającej, która wnioskodawcy miała zaginąć, wzywa się posiadacza tej książeczki, aby je w ciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi, także inni interesowani zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. Wrazie przeciwnym uznał by sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone.

Sąd obwodowy, Oddział IV.

Kołomyja, 22 września 1918. (4921)

T. 7/18 (2). Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek Izaaka Fredmana kupca w Kołomyi obecnie we Wiedniu I. Maria Theresienstrasse 10 wdraża się postępowanie amortyzacyjne względem zaginionego rzekomo wnioskodawcy kwitu zastawniczego Oddziału zastawniczego przy Kasie oszczędności miasta Kołomyi Nr. 14889 opiewającego na kwotę pożyczoną 270 kor., wartość szacunkowa 540 kor., a na który zastawiono: a) 5) złotych pierścionków z czterema szafirami i brylantami razem 27 gramów; b) złoty łańcuszek 18 gramów, c) złoty póldry zegarek l. 28978 i d) złoty zegurek damski l. 339.

Posiadacza tego kwity wzywa się przeto, aby w ciągu pół roku, od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu okazał go sądowi, także inni interesowani mają swoje zarzuty przeciw wnioskowi podać; w przeciwnym razie kwit ten po upływie wymienionego czasokresu będzie uznany za pozbawiony mocy prawnej.

Sąd obwodowy, Oddział IV.

Kołomyja, 24 lutego 1919. (4919)

T. IV. 96/19 (2). Amortyzacya. Na wniosek Maryi Polo wdraża się postępowanie celem umorzenia zaginionej książeczki wkładkowej powiatowej Kasy oszczędności Nowym Targu Nr. 5690 na kwotę 2284 kor. 87 h opiewającej wystawionej na nazwisko Maryi Polo.

Posiadacza tej książeczki wzywa się, aby do 6 miesięcy przedłożył ją w sądzie lub wniósł zarzuty przeciw wnioskowi o umorzenie, w przeciwnym bowiem razie po upływie tego czasokresu uznaną będzie za pozbawioną mocy względnie zostanie uznaną za umorzoną.

Kancelarya sądu okręgowego.

Nowy Sącz, 24 października 1919. (4946)

T. 30/18 (4). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Nykoły Jawdoszaka w Stryju podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który wnioskodawcy miały zaginąć; wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu 6 miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu ten papier wartościowe za umorzony. Oznaczenie papieru wartościowego: Książeczka wkładkowa Kasy Oszczędności miasta Stryja Nr. 21758 opiewająca na kwotę 414 K 67 h a wystawiona na imię Nykoły Jawdoszaka.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stryj, dnia września 1919. (4915)

T. 46/18 (7). Едикт. На внесене Евгенії Гафтунаківної при нотарияті в Делятині вводить ся поступоване амортизацийне що до слідуючої імовірно внескодательці загинувшої книжочки вкладкової Руский каси в Делятині Ч. 990 на квоту 1300 К.

Держителя повисшої книжочки взиває ся проте, щоби зголосив ся зі своїми правами в протягу 6 місяців від оголошеня едикту в Ґазеті Львівській бо в противнім разї по упливі того речинця названа книжочка буде узнана за неважну. Инші інтересовані мають внести заміти проти внескови.

Суд окружний Відділ IV.

Станиславів, 26 серпня 1919. (4896)

T. 340/19 (1). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Ignacego Dembowskiego b. W. Prezydenta Rady szkolnej we Lwowie podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć; wzywa się posiadacza tych papierów aby je w ciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd na ponowny wniosek po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: Książeczka Gal. Kasy oszczędności we Lwowie Nr. 164886 opiewająca na 21377 K 91 h. a wystawiona na nazwisko Ignacego Dembowskiego.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 24 września 1919. (4846)

T. 47/18 (4). Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek Urzędu miejskiego w Starym Samborze wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Powiatowej Kasy oszczędności w Starym Samborze Nr. 308 na kwotę 4222 kor. 59 hal. opiewającej na imię Mendla Majerczyka wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Sambor, 27 września 1919. (4821 1—6)

T. 31 i 32/19 (5). Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek Maryi Wierzbiańskiej w Samborze wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawczynię spalonych książeczek wkładkowych Kasy oszczędności miasta Sambora 1) Nr. 50349 na nazwisko Maryi Wierzbiańskiej opiewającej na kwotę 2164 kor. 62 hal. i 2) 48953 na imię Józefy Wierzbiańskiej opiewającej na kwotę 1962 kor. 34 hal.

Posiadacza powyższych książeczek wkładkowych wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu zanieistniejące uznane zostanie.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Sambor, 27 września 1919. (4789 1—3)

Nc. VII. 412/18 (5). Umorzenie. Na wniosek p. Józefa Zdanowskiego właściciela realności w Brodach zarządza się postępowanie celem umorzenia książeczek wkładkowych powiatowej kasy oszczędności w Brodach 1) L. 17910 na kwotę 1449 K 68 h. Julii Barnikiel, 2) L. 16780 na kwotę 12 K 17 h. Zofii Zdanowskiej, 3) L 9947 na kwotę 10 h. na imię Maryi Hawer 4) L 13980 na kwotę 62 K 7 h. Anny Bakowskiej, 5) L. 17853 na kwotę 7 K Apolonii Łebid, 6) L. 18053 na kwotę 10 K Antoniny Schnitzer, 7) L. 11453 na 101 K 41 h Władysławy Petz. Posiadaczy wzywa się, aby swe prawa w ciągu roku od dnia tego edyktu zgłosili, gdyż inaczej książeczki sąd pozbawi znaczenia.

Sąd powiatowy.

Brody, 2. października 1919 (4795 1—3)

T. 104/19 (4). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Prokuratoryi Skarbu we Lwowie imieniem gr. kat. probostwa w Jabłonkach, fundacyi mszalnych śp. Heleny Dębickiej przy gr. kat. cerkwi parafialnej w Jabłonkach i gr. kat. cerkwi filialnej w Kołonicach podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia zarządzenia, przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: Książeczki wkładkowe: A) Ruskiej Kasy oszczędności w Przemyślu 1) Nr. 593 na 1000 K i 2) Nr. 11758 na 200 K opiewające na gr. kat. probostwo w Jabłonkach zawinkulowane. B) Kasy oszczędności i miasta Przemyśla 1) Nr. 28888 na 75 K 54 h., 2) Nr. 856 na 11 K 45 h opiewające na grecko kat. w Jabłonkach zawinkulowane, 3) Nr. 51318 na 100 K i 4) Nr. 51319 na 100 K opiewające na fundacyę mszalną śp. Heleny Dębickiej przy grecko kat. cerkwi w Kołonicach zawinkulowane.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, 28 czerwca 1919. (4780)

T. VI. 310/19 (2). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Jana Libery w Krakowie podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego poniżej papieru wartościowego, który wnioskodawcy miał zaginąć; wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu jednego roku od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd na ponowny wniosek po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony. Oznaczenie papieru wartościowego: Kwit zastawniczy filii gal. akc. Banku hipotecznego w Krakowie z 14 sierpnia 1919 Nr. 55346 na złoty łańcuszek męski.

Sąd okręgowy cyw., Oddział VI.

Kraków, dnia 25 września 1919. (4766)

T. 113/19. Edykt. Na wniosek Mojżesza Hechta słuchacza praw w Stanisławowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę podczas inwazyi rossyjskiej zagubionego kwitu zastawniczego Ekspozytury Banku hipotecznego w Stanisławowie L. 5789 na zastawiony za kwotę 10 koron srebrny męski zegarek kryty marki Omega.

Posiadacza powyższego kwitu zastawniczego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy od ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu kwit ten za nieważny uznany zostanie. Inni interesowani winni wnieść zarzuty przeciw wnioskowi.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stanisławów, 10 września 1919. (4893)

Nc. IV. 862/19 (3). Obwieszczenie. Na prośbę Jana Kciuby gospodarza z Cieszacina wielkiego wdraża się postępowanie celem umorzenia trzech asygnat pożyczki Państwa Polskiego nom. wart. po 100 kor. na okaziciela opiewających oznaczonych Nr. 293727, 294444 i 294445 wystawionych przez Kasę oszczędności miasta Jarosławia.

Posiadacza tychże dokumentów wzywa się, aby w przeciągu 6 miesięcy zgłosił się tutaj z swojemi pretensyami, gdyż po bezkutecznym upływie tego terminu, dokument powyższy za nieistniejący uznanym zostanie.

Sąd powiatowy, Oddział IV.

Jarosław, 19 września 1919. (4817)

T. 166/19 (3). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Jakóba Fray w Lelechówce przez dr. Leona Ecka w Janowie podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu 6 miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: Książeczki wkładkowe Galic. Kasy Oszczędności Nr. 3826 na nazwisko Natalii hr. Tyszkiewiczowej i na kwotę koron 3000 oraz Nr. 140306 na nazwisko Eliasza i Hani Szafrańskich i kwotę kor. 1000 opiewająca.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 1 września 1919. (4863)

T. 216/19 (4). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Kreńci Wagner w Gródku Jagiell. i Izaka Maurer w Gródku Jagiellońskim podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć, wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: Książeczka wkładkowa Gal. Kasy oszędności we Lwowie Nr. 28465 na kwotę K 2100 i na nazwisko Karoliny Wagner i Izaka Mauera opiewająca.

Sąd okręgowy, Oddział VI.

Lwów, dnia 22 sierpnia 1919. (4854)

T. 316/19 (2). Zarządzenie umorzenia weksla. Na wniosek Firmy M Birnbaum w Rzeszowie przez adwokata dr. K. Salzmana w Rzeszowie podejmuje się postępowanie celem umorzenia niżej oznaczonego weksla, który miał zaginąć i wzywa się posiadacza tego weksla, aby do dni 45 licząc od dnia ogłoszenia edyktu przedłożył temu sądowi. Wrazie przeciwnym po upływie tego terminu uznałby sąd weksel za umorzony. 1) Weksel jest płatny dnia 25 sierpnia 1914 wystawiony przez Firmę A. Guttenberg i S. Sold we Lwowie akceptowany przez Lewi Gelberga, opiewający na kwotę 300 kor. żyrowany przez Firmę M. Birnbaum w Rzeszowie płatny we Lwowie wystawiony. 2) Weksel płatny dnia 28 sierpnia 1914 wystawiony przez firmę A. Guttenberg, S. Sold we Lwowie akceptowany przez Lawi Gelberga w Żółkwi, żyrowany przez firmę M. Birnbaum w Rzeszowie, opiewający na kwotą 350 kor. płatny we Lwowie u wystawcy.

Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 24 września 1919. (4862)

T. 509/19 (2). Zarządzenie umorzenia weksla. Na wniosek dr. Dawida Messinga adwokata we Lwowie, podejmuje się postępowanie celem umorzenia niżej oznaczonego weksla, aby go do dni 45, licząc od dnia ogłoszenia edyktu przedłożył temu sądowi. Wrazie przeciwnym po upływie tego terminu uznałby sąd weksel za umorzony: Dwa weksla akceptowane przez Jonasza i Sarę Hindę Sperlingów opiewające po 2000 kor. a zresztą niewypełnione.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, 2 października 1919. (4853)

T. 477/19 (1). Zarządzenie umorzenia weksla. Na wniosek Hindy Weisberg we Lwowie podejmuje się postępowanie celem umorzenia niżej oznaczonego weksla, który miał zginąć, wzywa się posiadacza tego weksla, aby go do dni 45 licząc od dnia ogłoszenia edyktu przedłożył temu sądowi. Wrazie przeciwnym po upływie tego terminu uznałby sąd weksel za umorzony. Weksel jest z daty Lubień Wielki 16 września 1916 na 6000 kor. płatny w 6 miesięcy po dacie we Lwowie, wystawiony przez Hindę Weisberg w Samborze i przyjęty przez Hindę Weisberg w Samborze i przyjęty przez Berla Neuwehnera.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, 25 września 1919. (4852)

T. 364/19 (1). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Katarzyny Szałęga w Zubrzy podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć i wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu 6 miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: Książeczka wkładkowa Galic. Kasy oszczędności Nr. 70084 na kwotę 400 kor. i nazwisko Katarzyny Szałęga opiewająca.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 9 września 1919. (4851)

T. 351/19 (4). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Maryi z Kozłowskich Zagórskiej przez adw. dr. J. Schmidta we Lwowie podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu sześciu miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: Karta zastawnicza filii wiedeńskiego Banku związkowego we Lwowie Nr. 11551 opiewająca na 11 sztuk pozłacanego srebra deserowego i 9 sztuk noży stołowych srebrnych.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 18 września 1919. (4847)

T. VI. 231/19(3) Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Filipa Prociuka we Lwowie podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który wnioskodawcy miał zaginąć. Wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu jednego roku od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoie zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd na ponowny wniosek po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony. Oznaczenie

papieru wartościowego: Wystawiona w języku ruskim na Filipa Prociuka polica Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie z 21 stycznia 1904 l. 86137 na 2000 koron płatne okazicielowi dnia 1 stycznia 1931.

Sąd okręgowy cyw. Oddział VI.

Kraków, dnia 9 sierpnia 1919. (4765)

T. 220/19 (4). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Józefy Żurowskiej w Sokolnikach, podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu 6 miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: Książeczki wkładkowej Galic. Kasy oszczędności Nr. 198101 na kwotę 400 kor. i na nazwisko Józefy Żurowskiej opiewająca.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 14 września 1919. (4751)

Nc. V. 419/18 (3). Edykt. Na wniosek Jana Łabaja Nr. d. 283 w Kamionce str. wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Kamionce str. Nr. 5033 na imię Starostwo w Kamionce str., kaucya egzekutora politycznego Jana Łabaja wystawionej i na kwotę 130 kor. 40 h. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby w ciągu pół roku zgłosił się ze swojemi prawami inni interesowani winni w tym czasie wnieść zarzuty przeciw wnioskowi, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu książeczka powyższa na ponowny wniosek za nieistniejącą uznaną zostanie.

Sąd powiatowy, Oddział V.

Kamionka str., 17 września 1919. (4719)

T. 328/19 (2). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Józefa Saula Salata prywatny we Lwowie przez adw. dr O. Wassera we Lwowie podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych które wnioskodawcy miały zaginąć; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu sześciu miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: Książeczki Gal. oszczędności na Nissen Tamys wystawione i pod hasłem „Oesterreich" winkulowane, opiewające a to: Nr. 39942 na kwotę 308 K 95 h., Nr. 43381 na kwotę 1214 K 1 h., Nr. 44748 na kwotę 1252 K 30 h., Nr. 44749 na kwotę 1213 K 25 h.. Nr. 49606 na kwotę 433 K 97 h., Nr. 52839 na kwotę 1206 K 45 h., Nr. 52840 na kwotę 2384 K 57 h., Nr 55235 na kwotę 1206 K 73 h., Nr. 120116 na kwotę 255 K 25 h., Nr. 166375 na kwotę 663 K 92 h., Nr. 168218 na kwotę 388 K 82 h., Nr. 43380 na kwotę 1268 K 36 h.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 24 wrześniaa 1919. (4732)

# DONIESIENIA PRYWATNE.

Gdy spragniony orzeźwienia
Rzucasz domu twego bramy,
Wspomnić zechciej, że cię oto
Najuprzejmiej zapraszamy.

Po co obcych szukać bogów?
Wszyscy dziś się od nich strzegą!
A tu znajdziesz samych swoich,
Tutaj hasłem: „Swój do swego!".

## KAWIARNIA CENTRALNA

**Lwów, plac Halicki l. 7.**

**Właściciel Władysław Kucharski**

Wielkim nakładem pracy i kosztów gruntownie odnowiona obrawszy sobie za hasło: „Swój do swego", zaprasza wszystkich, którzy w miłej atmosferze swojskości polskiej spędzić chcą chwile wolne.

**Piękny lokal, hygiena, staranność, skrzętna usługa.**

**Ceny realne.**

## Na sezon zimowy

polecamy materyały odzieżowe z opustem

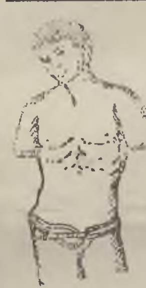
**30%**

**Dla konsumów, kółek rolniczych, hurtowni i t. p. większy opust.** 4551 4—6

**— Zapasy znaczne. —**

**Biuro surowców Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie**

**ul. Bourlarda l. 5 boczna ul. Batorego.**



Bandaże na przepukliny, pępka, brzucha, pachwiny i t. p. Opaski brzuszne na gumach. Pończochy i owijaki gumowe na żylaki. Korektory przeciw zgarbieniu. — Moczniki gumowe w czasie chodu i jazdy.

**Wyrób rozmaitych bandaży**

**M. L. Polaczek**

4914 **Sambor 9.** 1—20

Mieszkania umeblowanego, konfortowo urządzonego poszukuję w okolicach parku Kilińskiego, ul. Potockiego. Biuro dzienników Sokołowskiego, ul. Jagiellońska dla „A. B. 301". 4949

**Do sprzedania** natychmiast z powodu wyjazdu 2 **kompletne rzędy końskie oficerskie.** Zgłoszenia kupna do Administracyi Dziennika. 4904 1—3

## Pretensye prywatno-prawne do byłej Austryi.

Dla obrony praw wierzycieli byłego Skarbu austryackiego za dostawy i roboty dla wszelkich władz i urzędów, za najmy i dzierżawy, dla dochodzenia tego rodzaju pretensyi polegających na tytułach prywatno prawnych i dla przyspieszenia ich zaspokojenia tworzy się w myśl uchwał interesów stowarzyszenie pod nazwą Zrzeszenie dostawców państwowych we Lwowie Wybrany komitet założycieli zaprasza wszystkich interesentów, którym zależy na zaspokojeniu pretensyi, żeby zgłaszali swe przystąpienie do Zrzeszenia codziennie od godz. 6 do 7 wieczorem u adw. dr. Wojciecha Dziedzica we Lwowie, ul. Kościuszki 20, gdzie można zarazem przeglądać Statut Zrzeszenia. Deklaracya przystąpienia przyjmowane będą do 15 listopada b. r.

Za komitet założycieli: (4916)

Prezes: Rybicki. Wiceprezes: Dziedzic.

FIRMA kaflarska **Cwenarski, Wolak i Heran**

**skład pieców i kuchen kaflowych**

**wykonuje wszelkie przeróbki i reperacye.**

Kantor zamówień i wystawa: **Lwów, Leona Sapiehy 81.**

## Dyrekcya miejskich Zakładów elektrycznych we Lwowie.

**podaje do wiadomości P. T. Publiczności, że biuro Instalacyi i Mierników, oraz pogotowie dla drobnych napraw instalacyj elektrycznych mieszczące się w domu przy pl. św. Ducha l. 3 zostanie przeniesione do domu przy ul. Czarnieckiego l. 5 na parterze. Z przyczyny tej przeprowadzki biuro to będzie zamknięte w dniu 30 października b. r. o godzinie 2 po południu przy pl. św. Ducha l. 3, zaś w dniu 3 listopada b. r. o godzinie 8 rano będzie funkcyonować w domu przy ul. Czarnieckiego l. 5.**

4950 1—2

L.m. 77592/19 I.

## Ogłoszenie licytacyi.

Gmina miasta Lwowa rozpisuje niniejszem publiczną licytacyę ofertową na wydzierżawienie prawa polowania w dobrach miejskich Wola dobrostańska, położonych w powiecie gródeckim obejmujących około 3.500 morgów lasu na przeciąg lat trzech, względnie sześciu, począwszy od 1 grudnia 1919 do końca listopada 1922 względnie 1925.

Od polowania wyłącza się staw w Woli dobrostańskiej i łąki pomiędzy lasami zajęte pod ujęcia wodociągowe.

Do oferty należy dołączyć kwit na złożone w kasie miejskiej wadyum w wysokości 10 proc. ofiarowanego za cały czas czynszu dzierżawnego.

Bliższe warunki dzierżawy przejrzeć można w godzinach urzędowych w Depart. I. Magistratu (II. p. ratusz).

Opieczętowane oferty należy wnosić najdalej do dnia 15 listopada 1919 włącznie do godziny 12 w południe w Depart. I. Magistratu.

Lwów, dnia 16 października 1919.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa

4885 Neumann w. r.

**DENTYSTA** (4155 3—8)

**Dr. Jakób Owiński**

**pracownia dentyst.-techniczna, Halicka l. 21.**

**Aparaty fotograficzne** wszystkich systemów przyjmuje do naprawy **BOGUMIŁ CZOŁOWSKI, Lwów, ul. Franciszkańska l. 7, II. piętro.**

## Podpisujcie Polską Pożyczkę Państwową!

**Piękna pasieczka** do sprzedania. Wiadomość: Tow. Pszczelarskie, Lwów, Piaskowa 27, l. p.

## 2-je dziewcząt do falcowania

przyjmie

**Drukarnia Wł. Łozińskiego**

**Lwów, ul. Czarnieckiego 12.**




Z drukarni Wł. Łozińskiego we Lwowie, ul. Czarnieckiego 12, pod zarządem Józefa Ziembińskiego.